

Za zł. 17⁵⁰ miesięcznie nabyć możesz doskonały odbiornik o dużym zasięgu

PHILIPS 947A

Nr. 124 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 6 maja 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-cj wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Kolejarz łódzki wygrał pół miliona! P. Kozłowski zarabia 120 zł. miesięcznie, jako kancelista na stacji towarowej Łódź-Kaliska

Wczoraj lotem błyskawicy rozniósł się po mieście wiadomość, że

W ŁÓDZI PADŁO PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH w ciągnięciu 3 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej I emisji 1935 r.

Główna wygrana wczorajsze-go ciągnięcia pożyczki inwestycyjnej przypadła w udziale **POSIADACZOWI OBLIGACJI NR. 38 SERII 2222, KTÓRYM OKAZAŁ SIĘ P. KOZŁOWSKI, URZĘDNIK EKSPEDYCCJI TOWAROWEJ NA DWORCU ŁÓDŹ - KALISKA.**

Rzecz jasna, że wieść o wygranej wywarła wśród pracowników kolejowych w Łodzi wielkie wrażenie. Kolejarze dowiedzieli się o wielkim szczęściu swego kolegi jeszcze w godzinach południowych.

Mianowicie o godz. 11 przed południem z centralą władz łódzkiego węzła kolejowego **POŁĄCZYŁO SIĘ MINISTERSTWO SKARBU, PIERWSZE DONOSZĄC O TEM,**

iż urzędnik kolejowy w Łodzi, Kozłowski wygrał pół miliona złotych. Niezwłocznie zawiadomiono o tem szczęśliwego kole-

jarza. Po upływie kilkunastu minut ministerstwo skarbu połączyło się powtórnie z Łodzi, tym razem z ekspedycją towarową dworca Łódź - Kaliska. Do telefonu proszono p. Kozłowskiego, który, wskutek wielkiego wzruszenia, nie mógł wprost wypowiedzieć słowa.

Ministerstwo prosiło go, **ABY PRZYJECHAŁ DO WARSZAWY DZIŚ (W ŚRODĘ) Z OBLIGACJĄ, CELEM ODBIORU WYGRANEJ.**

P. Kozłowski, według uzyskanych przez nas informacji,

mieszka w Łodzi zaledwie trzy miesiące. Przyjechał z Białegostoku, gdzie pracował również w charakterze urzędnika na tamtejszej stacji towarowej. Na ekspedycję towarową dworca Kaliskiego przeniosła go urzędowo warszawska dyrekcja PKP. w porozumieniu z min. komunikacji. W Łodzi Kozłowski pracował jako kancelista

Z PENSJĄ MIESIĘCZNĄ W WYSOKOŚCI... 120 ZŁOTYCH.

Należy podkreślić, że p. Kozłowski, do którego wczoraj uśmiechnęła się fortuna i który ze

skromnego urzędnika o głodowej pensji stał się od razu wielkim bogaczem.

LICZY LAT 50 I MA NA UTRZYMANIU KILKUOSOBOWĄ RODZINĘ.

Dziś z samego rana p. Kozłowski wyjeżdża wraz z kilku przyjaciółmi do ministerstwa, gdzie otrzyma wygraną. Czy jutro znów zasiądzie do biurka kancelisty z pensją 120 zł., czy też pomyśli o spokojnym i zasłużonym odpoczynku po wielu latach ciężkiej i niewdzięcznej pracy?

Bójki i awantury na politechnice Kontrakcja studentów socjalistów zakończyła się sromotną klęską oenerowców

Komisja sędziów dyscyplinarnych bada podłoże zaiść

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym na politechnice warszawskiej zebrała się grupa studentów socjalistów, którzy w odpowiedzi na onegdajszą i sobotnią akcję endeków kontraktę.

DOSZŁO DO BÓJKI, podczas której ucierpeli studenci oenerowcy.

Po bójce grupa studentów socjalistów w liczbie około 150 o-

sób udała się na uniwersytet, gdzie również doszło do walki ze studentami oenerowcami, którzy zreiterowali do lokalu Bratniej Pomocy. Doszło również do bójek na dziedzińcu.

Po tych bójkach **POLICJA JUŻ NA ULICY ROZPROSZYŁA DEMONSTRANTÓW.**

Demonstranci jednak mimo to przedarli się w stronę redakcji gazety „Goniec Warszawski“, gdzie rzucili kamienie, owinięte

w ulotki P. P. S. Policja zatrzymała 3 studentów.

Jednocześnie doszło do małych

ZAJŚĆ I AWANTUR

przed prosektojum, gdzie studenci endecy nie dopuścili żydów do lokalu. Doszło do wzajemnych wymysłów i bójek. Policja rozpedziła walczących.

Podczas ostatnich zaiść na politechnice pobici zostali następujący studenci: Eugenjusz Majerowicz (Hipoteczna 5), Chaim

Wegmajster (Twarda 55), Jerzy Lewinson (Twarda 3), Maurycy Konstabler (Świętojerska 30), Jakób Rozenfarb (Koszykowa 51), Akiba Fajnmesser (Leszno 36) i Uszer Feldman (Twarda 15).

Wszyscy ranni zgłosili się do ambulatorjum pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz stwierdził potłuczenia głowy i twarzy.

WARSZAWA, 5. 5. (PAT). — Senat akademicki politechniki

warszawskiej, zebrany na posiedzeniu dnia 5 maja r. b. dla rozpatrzenia sprawy zaiść na politechnice w dniach 2 i 4 maja r. b., uchwalił:

1) utrzymać w mocy zarządzenie rektora z dnia 4 b. m. r. zawieszeniu wykładów i ewentualnie do odwołania.

2) utworzyć komisję sędziów dyscyplinarnych dla zbadania całej sprawy i przedstawienia wniosków senatowi

Włosi wkroczyli do Addis-Abeby Wojsko obsadziło pałac cesarski, dworzec i wszystkie gmachy państwowe

LONDYN, 5. 5. (PAT). Dziś o godz. 16-ej czasu miejscowego wojska włoskie wkroczyły do Addis - Abeby.

ADDIS - ABEBA, 5. 5. (Pat). Marszałek Badoglio wkroczył do stolicy Abisynji na czele 60 p. p.

Ludność zgromadzona na ulicach miasta przyglądała się kolumnom włoskim.

Włosi weszli do Addis - Abeby tak zw. Aleją Cesarską, będącą przedłużeniem drogi, łączącej Dessie z Addis - Abeba.

Droga ta, która w wielu miejscach wije się nad przepaściami, przecina liczne rzeki i

P. Nadel -- bohaterem dnia

Odegrał on główną rolę przy niesieniu pomocy Europejczykom

BERLIN, 5. 5. (PAT). Jak do nosi niemieckie biuro informacyjne z Addis - Abeby, główną rolę przy niesieniu pomocy Europejczykom, zagrożonym

strumienie w pobliżu miasta, o toczona jest lasem eukaliptusów i posuwa się w kierunku

stolicy wzdłuż wysokich gór. Pierwszym większym gmachem na krańcu miasta jest po-

dziennikarza Sommera z „Journal des Debats“, którzy zamknęli się w piwnicy jednego z domów w Addis - Abebie i obleżeni tam byli przez 3 dni.

sielstwo brytyjskie. Policjanci abisyńscy w niebieskich uniformach utrzymywali porządek na ulicach, usuwając w wielu miejscach grumadki ciekawych, którzy skupiali się wokół włoskich samochodów.

Marszałek Badoglio zamieszkał w gmachu poselstwa włoskiego.

Oddziały włoskie zajęły pałac cesarski, dworzec, stację radiową, koszary i pocztę, wywleczając nań flagi włoskie

Negus sam otworzył pałac i pozwolił każdemu wziąć co mu się podoba Addis-Ababa, porzucona przez króla królów, przeżywa dni grozy, mordów, rabunków i pożogi

Addis - Abeba, w maju.

Addis Abeba porzucona przez króla królów przeżywa dni grozy. Amerykański poseł w Addis Abebie van Engert zwrócił się depeszą radjową do departamentu stanu, aby ten poprosił rząd angielski o przysłanie do poselstwa amerykańskiego oddziałów ochronnych. Poseł był zmuszony skierować swą prośbę do oddziałów ochronnych poselstwa brytyjskiego przez... Waszyngton, ponieważ wszelkie próby porozumienia się przy pomocy gońców spełzły na niczem. Poseł prosi o „kilka karabinów maszynowych i garstkę silksów”. Waszyngton natychmiast przesał tę prośbę do Londynu, a stamtąd skierowano ją do posła angielskiego.

O godz. 17 nadeszła do Waszyngtonu nowa radjodepesza, w której stwierdzono, że sytuacja w Addis Abebie uległa dalszemu pogorszeniu. Rabunki i strzelanina trwają nadal i zyskują jeszcze na nateżeniu. Dwie abisyńki, które usługiwały w poselstwie, zostały zamordowane. Van Engert dodaje, że będzie zmuszony opuścić lokal poselstwa. W międzyczasie nadeszła wiadomość od posła brytyjskiego w Addis Abebie Bartona, że wysłał już na pomoc poselstwu amerykańskiemu auto ciężarowe z karabinami maszynowymi i silksami.

Poselstwo tureckie zmuszone było po walce opuścić swą siedzibę, przyczem cały personel poselstwa znalazł schronienie w umocnionej posiadłości poselstwa angielskiego. Liczba zabitych dotychczas europejczyków podawana jest na kilkanaście osób.

Negus przed swym wyjazdem kazał otworzyć pałac i ogłosił, że kto chce, może przyjść i zabrać sobie, co mu się żywnie podoba. Tłumy ludzi na tę wieść napłynęły do pałacu i zrabowały wszystko co się dało, a przedewszystkiem znaczne zapasy broni i amunicji. Oczywiście każdy chciał wypróbować zdobytą broń i rozpoczęła się gwałtowna strzelanina, jakgdyby w mieście toczyła się bitwa. Pożądanie strzały oddawano je-

dynie w powietrze, ale szybko rozpoczęły się rabunki, rozbijanie sklepów etc. Centrum miasta wygląda jak pole walki. Po czta oraz szereg innych gmachów obrabowane zostały doszczętnie i podpalone. Ten sam los spotkał wszystkie kościoły koptyjskie. Kościół anglikański został również rozgrabiony. Poseł francuski w Addis Abebie w depeście do ministerstwa spraw zagranicznych charakteryzuje sytuację w ten sposób, że pół miasta stoi w płomieniach.

Europejczycy schronili się głównie w poselstwie francuskim i angielskim. W nocy wysłano uzbrojone oddziały ratownicze, celem ocalenia pozostających europejczyków wszelkiej narodowości, którzy w przerażeniu zabarykadowali się w swych domach, spodziewając się napadu rabusiów. W poselstwie angielskim znalazło schronienie przeszło 1000 europejczyków oraz Abuna, egipski biskup kościoła abisyńskiego; we francuskim poselstwie schroniło się 1200 europejczyków, przeważnie szwajcarów, holendrów, hiszpanów i Czechów. Poselstwo francuskie w niedzielę w nocy było kilka razy atakowane przez bandy żołdactwa. Mały garnizon, składający się z 40 askerysów pod dowództwem oficerów francuskich, zaopatrzone w karabiny

maszynowe, odpierał z powodzeniem wszystkie ataki. Teren poselstwa jest otoczony zasiekami z drutu kolczastego i rowami. Ogromna większość zabitych w walkach ulicznych to abisyńczycy, jest jednak wśród nich również kilku europejczyków. Tak więc zabita została zblakana kula pani Stadin, żona misjonarza amerykańskiego, pozatem podczas ataku na poselstwo francuskie zabici zostali dwaj ormianie; ciężko ranny został również dowódca ambulansu brytyjskiego w chwili, gdy niósł pomoc rannym abisyńczykom. Dzielnica gmachów rządowych, w której przechowywany był również abisyński skar-

państwa z poważnym zapasem złota, stała się w niedzielę widownią krwawej i zaciętej walki pomiędzy rabusiami i broniącymi się rozpaczliwie wartownikami cesarskimi. Tłum wciągnął na nowo szturmował gmach, ale zmuszony był do odwrotu — wobec ognia karabinów maszynowych — wśród ciężkich strat. Wkońcu jednak udało się rabusiom wdrzeć do gmachu; zamordowano wszystkich wartowników bez wyjątku. Wreszcie porzucili zmasakrowane zwłoki i rzucili się na skarbiec. Zrabowano wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Kiedy rabusie chcieli wreszcie ująć ze swą zdobyczą, napadli na nich gallasowie, którzy w wielkiej liczbie zebrali się z okolicy i chcieli również coś skorzystać na rabunku stolicy. W czasie tych wzajemnych starć, część bandy próbowała zawiązać poselstwem tureckim, została jednak odparta silnym ogniem karabinowym. Wreszcie panami sytuacji w mieście stali się gallasowie, pomimo swego prymitywnego uzbrojenia (posiadają tylko włócznie i szable). W ich szeregach widziało się wiele kobiet, ubranych w stroje męskie i również uzbrojonych.

Kupecy z rozpaczą patrzyli, jak rozgrabiają doszczętnie ich składy i mieszkania. Wyrażali oni ubolewanie, że włosi nie wkroczyli do stolicy o 36 godzin wcześniej. Gdy zapadł zmrok, ulice opustoszały niezwykle szybko, widocznie na wieść o zbliżaniu się włochów. Poraz pierwszy od dwóch dni ulice były zupełnie puste i tylko zgłone domy i trupy świadczyły o straszliwych scenach, jakie się tu rozgrywały. Zdziczałe psy włóczą się jedynie po mieście, zwabione fetorem rozkładających się zwłok.

H. M.

Endecja sięga po władzę Rosnący w siłę radykalizm polski wstrzymuje pochód najczarniejszej reakcji

Odczyt p. Wacława Zagórskiego w Łodzi

W niedzielę w sali związku b. ochotników armii polskiej, p. Wacław Zagórski wygłosił odczyt na temat: „Walka o nową Polskę” (Zagadnienie młodego pokolenia w Polsce).

Dla pewnej części społeczeństwa polskiego — rozpoczął prelegent — osiągnięcie niepodległości Polski było wszystkim, o co można było walczyć. Stanowiło takie jest oczywiście niesłuszne. Chodzi bowiem jeszcze o to, jaka ma być ta Polska.

Pewna część starszego pokolenia w Polsce chce koniecznie wmówić młodemu pokoleniu, że przez osiągnięcie niepodległości wszystko już zostało dokonane, i że młode pokolenie nie powinno już obecnie mieć żadnych wyższych aspiracji. Ale ta część starszego pokolenia nie chce pamiętać o tym, że polski robotnik i chłop walczyli o Polskę sprawiedliwą, o Polskę ludową. Takiej właśnie Polski warstwy pracujące coraz energiczniej się domagają.

Dla każdego myślącego człowieka — mówił dalej prelegent — jest zupełnie jasne, że ostatnio nie tylko Polska, ale cały niemal świat, opierający się na niesprawiedliwości i przemocy,

chwycie się w swoich podstawach. Cały świat stoi obecnie na rozdrożu. Stajemy wobec problemu czy budować świat i Polskę w interesie całego ludu, czy też garstki uprzywilejowanych.

Uczy nas historia naszego kraju, że ilekroć Polska szła po drodze postępu, tylekroć na tem do-

PODARUNKI dla KONFIRMANTÓW
u FOTOPIPPEL
ŁÓDŹ, NAWROT 2. TEL. 205-61.

brze wychodziła, gdy zaś szła po drodze wstępczności, to zawsze chyliła się ku upadkowi.

Zachodzi obecnie pytanie, na jakiej warstwie społecznej należałoby się u nas oprzeć, aby spowodować rozwój Polski. Nie ulega żadnej wątpliwości — mówił dalej prelegent — że jedyną siłą, która może spowodować rozwój państwa polskiego oraz rozwój upadającej ostatnio naszej kultury jest proletariat polski.

— Polska szlachetna — to Polska ludowa, Polska Mierosławskiego, Traugutta i Okrzei. — Wielki przemysł i wielki obszar nie mogą uratować Polski. Wielcy przemysłowcy polscy oraz wielcy obszarnicy ani nie chcą zrozumieć ani nie mogą zrozumieć rzeczywistości polskiej. Warstwy te np. nie rozumieją i nie wiedzą, co to jest kryzys. Kryzys bowiem zasadniczo ich bezpośrednio nie dotyka.

Ostatnio dla sejmu najważniejszą sprawą był ubój rytualny, gdy natomiast o najważniejszych sprawach naszej rzeczywistości narodowej wogóle nie mówiono. Ostatnio jednak w Polsce następuje coraz większa radykalizacja. Młode pokolenie coraz bardziej zrywa z karjerowiczostwem, oportunistycznym i obłudą. Młode pokolenie w Polsce coraz bardziej czuje się na siłach — ciągnie dalej prelegent — aby

wystąpić do walki o sprawiedliwość i iść naprzeciwko nowym nadchodzącym czasom. A nadchodzące czasy — to Polska ludowa, Polska opierająca się na robotnikach i chłopach oraz na inteligencji pracującej.

Ostatnio coraz zuchwalej najczarniejsza reakcja polska — endecja wyciąga chciwie ręce po władzę w Polsce. Ta sama endecja, która w okresie, gdy Polska znajdowała się pod jarzmem zaborców prześladowała wraz z zaborcami robotnika polskiego, walczącego o wolność i niepodległość Polski, obecnie chce rzucić Polskę. Ale należy jeszcze raz podkreślić — kończy prelegent — że utrzymać niepodległość Polski i przyczynić się do jaknajwiększego rozwoju naszego kraju, może tylko klasa robotnicza przy pomocy chłopstwa i inteligencji pracującej.

NAJWIĘKSZA SŁAWA ŚWIATA

Fenomenalna śpiewaczka i artystka

GRACE MOORE

niezapomniana bohaterka filmu „IDZIEMY PO SZCZĘŚCIE...”
w swojej nowej, wspaniałej kreacji!

WKRÓTCE

W ŁODZI

CASINO

EUROPA

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

D Z I Ś

Pocz. s. 4. 6. 8. 10

Kapitelna komedia

ARCYLOKAJ

W r. tyt. genialny
CHARLES LAUGHTON

Wielka sensacja świata

**CZŁOWIEK, KTÓRY ROZBIŁ
BANK W MONTE CARLO**

W roli tyt.
RONALD COLMAN

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

CAPITOL

Dziś!

Miłosne niespodzianki

z NORMĄ SHEARER w roli głównej

Abisynja zdobyta - wojna skończona

Szalony entuzjazm w Rzymie. - Adunata generale. - Przemówienie Mussoliniego

RZYM, 5 5. (PAT). Potwierdzono tu wiadomość o wkroczeniu wojsk włoskich do Addis - Abeby.

O godz. 17.50 rozległy się w całych Włoszech dzwony i syreny, wzywające ludność na zgromadzenia t. zw. adunata generale.

O godz. 19.30 Plac Wenecki przepełniony był tłumem ludności, która zaległa również szczelnie sąsiednie ulice, śpiewając pieśni patriotyczne i wywołując wśród nieopisanego entuzjazmu Mussoliniego.

O godz. 19.45 w świetle potężnych reflektorów ukazał się na balkonie pałacu Weneckiego szef rządu, który powitany został burzą okrzyków i wiwatów. Po kilkuminutowej owaacji tłumów, Mussolini wygłosił następującą mowę

„Czarne koszule rewolucji, mężczyźni i kobiety całej Italii! Słuchajcie!

Marszałek Badoglio telegrafuje: Dziś, dn. 5 maja o godz. 16 na czele naszych zwycięskich wojsk wkroczyłem do Addis - Abeby (burza okrzyków i oklasków).

W ciągu 30 wieków swej historii Italia przeżywała wiele godzin pamiętnych, ale ta, którą przeżywamy dziś, jest niewątpliwie jedną z najbardziej uroczystych.

Oznajmiam narodowi włoskiemu i całemu światu, że **WOJNA JEST SKOŃCZONA.**

Nie bez wzruszenia i dumy głosząc te wielkie słowa po siedmiu miesiącach ciężkich bojów, ale jest rzeczą konieczną, abym natychmiast dodał, że chodzi tu o nasz pokój, o pokój rzymski, który wyraża się w następującym prostym i nie odwołalnym twierdzeniu:

ABISYNJA JEST WŁOSKA
Jest włoska de facto, ponieważ została zajęta przez nasze wojska, jest włoska de iure, ponieważ zdobyta została mieczem rzymskim.

Pobici i zbiegli rasowicze i wodzowie nie wchodzi już w rachubę i żadna siła na świecie nie będzie mogła zmienić tego faktu.

Na powitanie cesarza

JEROZOLIMA, 5 5. (PAT). Konsul abisyński w Palestynie wyjechał dziś do Port-Said, aby powitać tam cesarza Abisynji i towarzyszyć mu w dalszej drodze.

117 osób towarzyszy negusowi

DŻIBUTI, 5 5. (PAT). Liczne osoby, które wczoraj wraz z negusem opuściły Dżibuti na pokładzie okrętu „Enterprise” wynosi 117.

Ucieczka dowódców frontu południowego

DŻIBUTI, 5 5. (PAT). Ras Na sibu, jego doradca generalny turecki Wehib-Pasza, dedžas Makonnen i większość dowódców abisyńskich z frontu ogadeńskiego, przybyli wczoraj wieczorem koleją z Diredaui do Dżibuti. Zamierzali oni pierwotnie dostać się do Somali angielskiej, lecz napotkali na trudności, wobec czego zawrócili z drogi i przybyli do Dżibuti.

Podczas adunata z 2 października uroczyste obiecałem, że uczynię wszystko możliwe, aby zatarg afrykański nie przemienił się w wojnę europejską. Obietnicy tej dotrzymałem i

jestem przekonany, że zaburzenie pokoju europejskiego oznaczałoby ruinę Europy, ale muszę dodać, że jesteśmy gotowi bronić naszego wspaniałego zwycięstwa z tą samą niezłomną stanowczością, z jaką zwycięstwo to osiągnęliśmy.

O godz. 20.15 adunata generale została rozwiązana.

Na mieście panuje nastrój niebywałego entuzjazmu, ulicami przeciągają oddziały młodzieży i faszystów, śpiewających pieśni rewolucyjne i patriotyczne. Całe miasto tonie w powodzi sztandarów, a wszystkie gmachy są iluminowane.

A teraz patrzę na Europę...

II Duce jest zadowolony ze zwycięstwa w Afryce i chce się zabrać do reorganizacji ligi narodów

LONDYN, 5 5. (PAT). „Daily Mail” ogłasza wywiad swego specjalnego wysłannika Ward Price'a z Mussolinim, który oświadczył m. in.: „Włochy nie rzucają żadnych pożądlivych spojrzeń na Egipt i nie mają żadnych interesów w Sudanie, ani w Palestynie.

Daje słowo, że Włochy nie ma

żadnych nowych ambicji kolonialnych.

Zwycięstwo w Afryce wchodnie stawia Włochy w grupie mocarstw zadowolonych z obecnego stanu rzeczy. Pozostaje zdecydować o losach Abisynji ze strony politycznej i prawnej. Wydaje się oczywiste, że najlepszym wyjściem w interesie

wszystkich będzie szybkie roztoczenie władzy włoskiej nad całą Abisynją. Warunki pokoju muszą być przesiąknięte duchem rzymskim. Nie może to być pokój połowiczny, gdyż pragniemy, aby zagadnienie abisyńskie było uregulowane raz na zawsze.

Nie będziemy zamykali drzwi

dla przedsięwzięć gospodarczych krajów zaprzyjaźnionych, wśród których znajduje się W. Brytania i Francja, które niewątpliwie zrozumiały, iż zasoby finansowe, jakie przeznaczyć możemy dla zapewnienia rozwoju Abisynji, są znacznie wyższe, niż głoszą to dane statystyczne ligi narodów.

Pewne drugorzędne operacje wojskowe będą, być może jeszcze konieczne na terenach Ogadenu, lecz obecnie kieruję moje spojrzenie ku sytuacji w Europie.

Wypadki wskazują na konieczność rychłej reformy ligi narodów, a Włochy gotowe są w tem pomagać.

Liga narodów może i winna trwać dalej, lecz zadania jej muszą być proporcjonalne do jej sił. Włochy są zawsze gotowe do współpracy nad zawarciem szczerzego porozumienia między wielkimi mocarstwami Europy zachodniej i mocarstwa te ostatecznie dojść muszą do porozumienia.

Jeśli rozpoczyna ona wojnę, to konsekwencją jej będzie ruina całej cywilizacji europejskiej.

Niewyraźna sytuacja obcych poselstw

LONDYN, 5 5. (PAT). Agencja Reutersa donosi: Obecnie, kiedy zajęcie Addis - Abeby przez Włochów jest faktem dokonanym, kółka brytyjskie są skłonne do rozpatrzenia sytuacji pod kątem widzenia bardziej realistycznym. Polityka brytyjska musi z konieczności czekać na rozwój wydarzeń. Rzym niewątpliwie wystąpi z inicjatywą, by załatwić niernormalną sytuację poselstw obcych w Addis - Abebie. Gdyby Włochy postawiły na czele nowego ustroju Abisynji jedno go z rasów, z poparciem armji włoskiej sytuacja poselstw mogłaby być łatwiejszą, ale jeżeli Włochy postanowią uczynić z Abisynji poprostu kolonię włoską, trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób poselstwa obce mogłyby pozostać w Addis - Abebie, nie uznając jednocześnie formalnie podboju włoskiego.

Emir Abdulla rozjemcą

Czy dojdzie do pertraktacji pokojowych żydów z arabami?

JEROZOLIMA, 5 5. (Tel. wł.). Między przedstawicielami żydów palestyńskich, a emirem Abdulla toczą się ROKOWANIA W SPRAWIE POŚREDNICTWA POKOJOWEGO MIĘDZY ŻYDAMI A ARABAMI.

Zwołana została konferencja wszystkich władz sjonistycznych oraz przedstawicieli magi stratów żydowskich i większych kolonii żydowskich, celem omówienia sytuacji. Referaty wygłosili członkowie agencji żydowskiej.

Bomby i podpalenia

JEROZOLIMA, 5 5. (Tel. wł.). Wieczorny komunikat urzędu stwierdza, że w całym kraju jest spokojnie, jednak z różnych miejscowości donoszą o kilku mniejszych podpaleniach oraz wybuchach PRYMITYWNYCH BOMB. Dalej komunikat oficjalny DONOSI O POWAŻNYM POŻARZE W SKŁADZIE DRZEWA W HAIFIE. Marynarze brytyjskich okrętów wojennych, zakotwiczonych w porcie haifskim, pomocni byli przy gaszeniu ognia. Aresztowani w Haifie za udział w demonstracji arabowie ogłosili strajk głodowy, jako protest przeciwko osadzeniu

przywódcy ich w oddzielnej celi.

Żydzi dostali broń

JEROZOLIMA, 5 5. (Tel. wł.). Rząd, zgodnie z żądaniem agencji żydowskiej, ROZDAŁ BRONŃ ŻYDOM, zamieszkałym w osiedlach rolniczych, których pominięto w swoim czasie przy podziale broni.

Opozycja do wysokiego komisarza

JEROZOLIMA, 5 5. (Tel. wł.). Komitet strajkowy arabski debatował nad ogłoszeniem bojkotu podatków. Decyzję odrzucono. Strajk generalny trwa. W kołach żydowskich coraz bardziej LANSOWANA JEST MYŚL WYSTAPIENIA DO RZĄDU W BRYTANII W LONDYNIE Z ŻĄDANIEM ODWOLANIA WYSOKIEGO KOMISARZA, KTÓREGO ŻYDZI CZYNIA ODPOWIEDZIALNYM ZA OSTATNIE ROZRUCHY.

W sferach politycznych odnoszą się do tej koncepcji z rezerwą, wyrażając nadzieję, że wysoki komisarz, który posiada w swem ręku możliwości przywrócenia porządku, w ostatnim momencie wyda odpo-

wiednie zarządzenie.

Żydowskie stronnictwa radykalne zarzucają wysokiemu komisarzowi, że nie wydał ani jednego rozkazu aresztowania przywódców ruchu strajkowego, lub sołtysów wsi arabskich, winnych propagandy sabotażowej.

Przypominają, że w 1929 roku, po wybuchu strajku przewoźników w porcie jaffskim ówczesny wysoki komisarz wezwał strajkujących robotników portowych do podjęcia pracy w ciągu 3 dni, co też w tym terminie nastąpiło. Panuje przez świadczenie, że gdyby obecnie padł tego rodzaju apel z ust wysokiego komisarza, strajk w porcie zostałby już dawno zlikwidowany.

Barykady na ulicach

JEROZOLIMA, 5 5. (Tel. wł.). Port w Jaffie jest w dalszym ciągu zamknięty, a USTA WJONE NA ULICACH BARYKADY utrudniają bardzo komunikację. W Tel - Avivie przebywa jeszcze 7.000 uchodźców z okolicy. W Jeruzolimie w czasie akcji policji rannych zostało 3 arabów, jeden z nich zmarł.

Teror hitlerowski w Volkstagu

Mówcom opozycji ograniczono czas przemówień do minimum

GDAŃSK, 5 5. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Volkstagu rozpatrywano na wstępie wniosek stronnictw opozycyjnych: socjalistycznego, centrowego i niemiecko - narodowego, żądających rozwiązania Volkstagu i rozpisania nowych wyborów. Prezydent Volkstagu ustalił ponownie czas przemówień na półtorej godziny dla narodowych socjalistów, 32 minuty dla socjalistów, 25 minut dla centrum, 8 minut dla niemiecko - narodowych oraz 5 minut dla polaków i komunistów.

Przedstawiciel większości opowiedział się przeciwko wnioskowi.

Posel polski Budzyński podkreślił w swem przemówieniu, że ludność polska była skrepowana podczas ostatniej kampanji wyborczej wskutek teroru, co potwierdził najwyższy sąd gdański. Koło polskie w sejmie gdańskim popiera wniosek opozycji o rozpisaniu nowych wyborów.

W głosowaniu imiennym wniosek o rozwiązaniu Volkstagu został głosami narodowych socjalistów odrzucony.

Volkstag odrzucił następnie głosami narodowych socjalistów cztery interpelacje opozycyjne.

W ciągu całego posiedzenia

na ławach narodowych socjalistów panowała silna wrzawa.

Zaznaczyć należy, że ograniczenie czasu przemówień podczas dyskusji nad interpelacjami było tak radykalne, że koło polskiemu pozwolono mówić tylko przez dwie minuty.

Po zakończeniu posiedzenia nieznany sprawca napadł w halu Volkstagu na posła centrowego Posaca, którego pobił do krwi. Posac był zaatakowany w dzisiejszym przemówieniu prezydenta senatu Greisera z powodu swej skargi o nieprzezwyciężenie przez senat postanowienia konstytucji.

Tajemniczy zamach na synagogę w Wilnie

Z Wila donoszą: Centrala służby śledczej otrzymała telefonogram o tajemniczym zamachu na synagogę w Wilnie.

Nieznani sprawcy w późnych godzinach wieczornych obrzucili gmach synagogi kamieniami, wybijając szyby, niszcząc w ten sposób niektóre urządzenia bóżnicy.

Dochodzenie w toku.

Przyjęcia na Zamku

WARSZAWA, 5. 5. (PAT). — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. premiera Zyndrama - Kościalkowskiego i ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Zgon b. ministra

dr. inż. Łopuszańskiego

LWÓW, 5. 5. (PAT). Wczoraj zmarł we Lwowie s. p. dr. inż. Jan Łopuszański profesor budownictwa wodnego na politechnice lwowskiej. Zmarły, urodzony w r. 1875 we Lwowie, był od września 1922 r. do grudnia 1923 r. ministrem robót publicznych.

Pogrzeb odbędzie się we Lwowie dnia 6 b. m. o godz. 15-ej.

Min. Świętosławski wyjeżdża do Szwecji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. dr. Wojciech Świętosławski wyjeżdża dziś o godz. 9-ej rano do Sztokholmu, celem złożenia rewizyty szwedzkiemu ministrowi oświaty p. Arturowi Engbergowi, który w czerwcu ub. r. przebywał w Polsce.

Wojewodowie w stolicy

WARSZAWA, 5. 5. (PAT). — Dziś przybyli do Warszawy w sprawach służbowych pp. wojewodowie: łódzki Aleksander Hauke - Nowak, lubelski dr. Józef Roźniński i stanisławowski Mieczysław Starzyński.

Zakaz mundurów dla „Zabotyńczyków”

Minister spraw wewnętrznych odmówił organizacji „Brith-Hachajal” Zabotyńskiego w Polsce prawa umundurowania członków. Decyzja ministerjalna odnosi się zarówno do centrali tego stowarzyszenia w Warszawie, jak i do oddziałów prowincjonalnych.

Mord kapturowy na osobie hitlerowca

PARYŻ, 5. 5. (PAT). Havas donosi z Villach, że nacjonalista Johan Kusterang uwalniony z obozu koncentracyjnego w Wöllersdorf został zastrzelony. Morderca zbiegł. Sądzą, że był to mord kapturowy.

Śmierć 9 osób

RZYM, 5. 5. (PAT). Wskutek podmycia gruntu przez ulewne deszcze zawaliły się ruiny starożytnego teatru rzymskiego w Weronie, spadając na trzypiętrowy dom, który z kolei też zawalił się pod ciężarem. W katastrofie tej 9 osób poniosło śmierć.

Szykany władz kowieńskich

Polacy litewscy nie wezmą udziału w uroczystościach wileńskich

Z Kowna donoszą: W związku z uroczystościami zabójstwa w Wilnie w dniu 12 maja r. b. polacy na Litwie zgłosili do władz prośbę w sprawie wysłania delegacji, złożonej z 30 osób, która reprezentowała wszystkie or-

Niezwykłe samobójstwo literatki

Paznokciami przecięła sobie żyły

PORTO ALEGRO, 5. 5. (PAT). Donoszą z Rio de Janeiro, że literatka brazylijska Sylvia Seraphini odebrała sobie życie w więzieniu, przecinając sobie ży-

Olbrzymi pożar w Zamościu

Splonęło 69 domów. -- 2.000 osób bez dachu nad głową. -- Poparzeniu uległo 300 osób, w tem 10 ciężko

ZAMOŚĆ, 5. 5. (PAT). Dziś o godz. 11-ej zrana wybuchł w Zamościu na przedmieściu Nowa Osada nienotowany dotychczas w kronikach tamtejszych pożar.

Szczegóły pożaru przedstawiają się następująco: O godz. 10.45 rano w domu niejakiego Hakmana, na przedmieściu Nowa Osada, jedna z lokatorek wyszła z mieszkania, pozostawiając w piecu ogień.

Podeczas jej nieobecności wy padł kawałek płonącego węgla, od którego zapaliła się podłoga, zaś w kilka minut później cały budynek stanął w płomieniach.

Wskutek silnego wiatru płomienie z błyskawiczną szybkością przenosiły się z domu na dom, tak, że niebawem w ogniu stanęło kilkadziesiąt budynków w obrębie ulicy Gminnej, Zarwanicy, Mikołaja Reja i Szkolnej.

M. in. splonęła zabytkowa sy-

magoga.

Pozatem pastwą płomieni padły przeważnie budynki, zamieszkałe przez ubogą ludność żydowską.

Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona, gdyż szczerpa ilość ochotniczej straży ogniowej nie mogła opanować żywiołu.

Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały ochotniczej straży ogniowej z Zamościa oraz nawet z dalszych okolic, jak Zwierzyniec, Szczebrzeszyn, Krasnystaw.

W akcji brały również udział wojskowe oddziały pożarowe, harcerze i młodzież szkolna.

Pastwą płomieni padło ogółem 69 domów, przyczem ok. 400 rodzin, t. j. w przybliżeniu 2.000 osób znalazło się bez dachu nad głową.

Straty oblicza się na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ciężkim poparzeniem uległo 5 osób,

z których 4 przewieziono do szpitala. Wśród strażaków ciężko poparzonych zostało 5-ciu. Zorganizowane przez Czerwony Krzyż i Ubezpieczalnię Społeczną 3 punkty opatrunkowe udzieliły ogółem pomocy około 300 poparzonego.

Ok. godz. 16-ej udało się pożar zlokalizować, ponieważ fala ognia natrafiła na murywane budynki firmy Czepliki, gdzie straż ogniowa stoczyła decydującą i bohaterką walkę z ogniem.

Podkreślić należy pełne poświęcenia zachowanie się straży ogniowej oraz energiczną akcję wojska, młodzieży harcerskiej i szkolnej.

Akcją walki z pożarem kierowali miejscowy starosta Zameczek, komendant powiatowy policji Targowski oraz komendant ochotniczej straży ogniowej Pryfer.

Pogorzelcom udzielono schro-

nienia w opuszczonym magazynie Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w kilku wolnych budynkach, otwartych na polecenie starosty.

Tylko dzięki temu, iż pożar wybuchł we dnie, katastrofa nie przybrała większych rozmiarów. O godz. 21-ej straż ogniowa pracowała jeszcze nad ugaszeniem ślających się zgłiszcz.

Dotychczas nie stwierdzono wypadków śmiertelnych.

36 budynków splonęło w Dobrostanach

LWÓW, 5. 5. (PAT). — W Dobrostanach (pow. Gródek Jagielloński) wybuchł wczoraj, prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina, w jednym z domów pożar, którego pastwą padło 36 budynków, w tem 11 domów mieszkalnych i 25 zabudowań gospodarskich. Szkoda ogółem wynosi około 20.000 zł. Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru.

Kongres francuskich socjalistów określi definitywnie stosunek do obecnego rządu

PARYŻ, 5. 5. (PAT). W sytuacji politycznej we Francji wysuwa się na czoło: z jednej strony kwestja wyłonienia nowej większości, z drugiej deklaracja Bluma, iż partja socjalistyczna gotowa jest bezzwłocznie przyjmując odpowiedzialność za rząd. Utworzenie większości rządowej niekoniecznie nasuwa problem natychmiastowej zmiany rządu, gdyż kadencja obecnej izby kończy się dopiero 31 maja a premier Sarraut formalnie oświadczył, że rząd zamierza pozostać do tego czasu u władzy.

Deklaracja Bluma ma więc znaczenie raczej zasadnicze. Na leży ją interpretować w tym sensie, że partja socjalistyczna S. F. I. O. gotowa jest wziąć odpowiedzialność za rząd, a nie jako domaganie się natychmiastowej dymisji rządu.

Partja socjalistyczna odbę-

dzie bowiem przed zebraniem się nowej izby w dniach 30 i 31 maja kongres, na którym zostanie definitywnie określone jej stanowisko.

Podobne ustosunkowanie się partji radykalnej do problemów, związanych z utworzeniem przyszłego rządu zostanie określone dopiero na zebraniu plenarnego komitetu wykonawczego. W międzyczasie przedstawi wiece partji, wchodzących w skład „Frontu Ludowego” nawiąży kontakt celem uzgodnienia wspólnego programu rządowego.

Zdaniem kół politycznych, socjaliści będą szczególnie nalegać na to, aby komuniści zgodzili się wejść w skład przyszłego rządu. Sekretarz generalny partji komunistycznej Thorez oświadczył wprawdzie, że komuniści nie wezmą udziału w

przyszłym gabinecie, ograniczając się do udzielenia nowemu rządowi swego poparcia, ale w kołach lewicowych twierdzą jednak, że ponowne naleganie socjalistów spotkało się z mniej kategorię odmową.

Na uwagę zasługuje poatem ogłoszona w dzisiejszej „Humanite” nowa odezwa partji komunistycznej, w której komuniści apelują o wytworzenie jedności narodu francuskiego i wyciągają pojednawczą dłoń również do tych robotników, którzy należą do organizacji katolickich lub nawet do „Croix de Feu”.

Nie będzie kontroli dewiz

PARYŻ, 5. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi, że otwierając posiedzenie rady gabinetowej premier Sarraut wyraził ubolewa-

nie ministrom, którzy nie zostali ponownie wybrani i podziękował im za współpracę, prosząc o kontynuowanie jej do chwili otwarcia obrad nowej izby.

Z kolei minister finansów Regnier omówił sytuację finansową i oświadczył, że nie będzie wydane żadne specjalne zarządzenia celem kontrolowania dewiz i utrudnienia odpływu zła.

Wydział rzemiosła przy ministerstwie przemysłu i handlu

WARSZAWA, 5. 5. (PAT). — Z dniem 1 maja r. b. departament przemysłowy w min. przem. i handlu został przekształcony na departament przemysłu i rzemiosła.

W związku z tem został utworzony oddzielnie wydział rzemiosła, który załatwia całokształt spraw rzemiosła i przemysłu ludowego. Wydział rzemiosła obejmuje sprawy ustawodawstwa rzemieślniczego, odwołań w sprawach rzemieślniczych, izb i organizacji rzemieślniczych oraz sprawy finansowe, gospodarcze, zawodowe i organizacyjne rzemiosła, przemysłu ludowego, domowego, tudzież chałupnictwa.

Wybuch w kopalni

TOKIO, 5. 5. (PAT). W jednej z kopalń pod Sapporo na wyspie Hokkaido nastąpił wybuch, który spowodował śmierć 11 górników.

Krok w kierunku motoryzacji

Ulgi podatkowe dla nabywców pojazdów mechanicznych

WARSZAWA, 5. 5. (PAT). — Dnia 5 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Kościalkowskiego posiedzenie rady ministrów. Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania ministra skarbu z sytuacji skarbowej i gospodarczej kraju,

rada ministrów przyjęła szereg projektów dekretów. M. in. rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia b. skazańców politycznych. Zmiana ta jest realizacją zapowiedzi p. premiera w okresie dyskusji nad pełnomocnictwami w izbach ustawodawczych.

W dalszym ciągu obrad rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych. Projektowany dekret jest jednym ze środków, zmierzających do zachęcenia możliwie najszerszych warstw społeczeństwa do nabywania pojazdów mechanicznych.

Zwalniając od opodatkowania część dochodów, odpowiadającą kwotom wyłożonym na nabycie samochodu, stwarza on wydatną premję dla nabywców, wskutek czego przyczynia się też pośrednio do obniżenia cen nabywania wozów.

Projektowane ulgi przysługiwać będą pierwonabywcom samochodów taniach o wartości, nieprzekraczającej 12 tys. zł.

Pozatem rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie ograniczenia prawa urzędników i wojskowych do obejmowania stanowisk w niektórych przedsiębiorstwach i instytucjach finansowych, związanych z zakresem ich urzędowej działalności.

Zwęglone zwłoki kobiety

Mąż podejrzany o dokonanie zbrodni

POZNAŃ, 5. 5. (PAT). Władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane doniesieniem, że w gruzach domu mieszkalnego dzierżawcy Stefana Ciszaka w Hachalni pod Krotoszynem znaleziono zwęglone zwłoki. Komisja sądowo-lekarska udała się z Ostrowa na miejsce i doznała sensacyjnego odkrycia. W zwłokach rozpoznano mianowicie żonę Ciszaka i stwier-

dzono, że została ona przed spaleniem prawdopodobnie zamordowana. Na głowie znaleziono kilka ran, a usta kobiety były zaklebowane.

Zatrzymany przez policję Ciszak, podejrzany o zabójstwo żony i umyślne podpalenie, wypiera się wszelkiej winy, twierdząc, że o pożarze dowiedział się dopiero od sąsiadów. Śledztwo w toku.



Dlaczego nie dopuszczają kobiet do angielskiej służby dyplomatycznej

Sytuację obecną odmalowuje bodajże najprawdziwiej opowiadanie pewnego humorysty, który w tak dowcipny sposób charakteryzuje lenistwo poleskiego chłopca.

Dwaj poleszacy stoją na przeciwległych krańcach rozległego bagna poleskiego, trzeci zaś tonie pośroku. Zamiast ratować bliźniego prowadzą dialog:

- Mikitka, a, a!...
- A co o-o-o-?...?
- Człowiek tonie!
- A jak on tonie?
- Po kostki!
- To nic, sam się wygrzebie!
- Ale nie, bo po kostkę, ale głową nadół!...

W Niemczech obecnie już wszelki żywioł jest podobno „nazistyczny”.

Na gałęzie drzewa w jednym z parków berlińskich siedzą dwa wróbelki. W pewnej chwili jeden zapytuje drugiego:

- Nie wiesz przypadkiem kto tam pod tobą siedzi na ławce?
- Wism. To pan Rosenkranz.
- Rosenkranz? I ty się jeszcze namyślasz?... Nie wiesz co ci zrobić wypada!

Nie wolno przeceniać nastrojów pro-hitlerowskich w Anglii. Kiedy hrabia Harewood otwierał niedawno halę sportową powiedział:

— Jeżeli się studjuje metody hitlerowskie, trudno jest znaleźć inne porównanie, jak z metodami gangstera.

Hrabia Harewood ożeniony jest z księżniczką królewską, jedyną siostrą króla, uchodzi więc za członka rodziny królewskiej. Uczucie dynastyczne w Anglii jest zbyt silnie zakorzenione, by obojętnym było to, co członek rodziny królewskiej publicznie mówi.

Najwyższy sędzia angielski lord Hewart opowiadał podczas bankietu, że kiedyś dyskutował z dwoma innymi sędziami nad tem, jak można zdefiniować pojęcie „dżentelmen”. On sam określił tak:

— Sądzę, że jest to człowiek, który nigdy nie jest nieuprzejmy, chyba, że chce być nieuprzejmym.

Sędzia Avony uważał to określenie za niezłe, sądził jednak, że może dać lepszą definicję, mianowicie:

— Dżentelmem jest ten, kto nigdy nie używa słowa dżentelmen.

Trzeci sędzia Shearman sądził, że może dać jeszcze lepsze określenie, niż jego kolezdy. Dał następującą definicję:

— Dżentelmem jest człowiek, łagodny jak kobieta, a męski jak mężczyzna.

I rzeczywiście, obaj pozostali otrzymali mu pierwszą nagrodę.

Na poświęceniu domu studentów narodowo - socjalistycznych w Dreznie, przemawiał Rosenberg, wyjaśniając w poniższy przekonywujący sposób pojęcie „rasy”:

„Rasa — powiedział — jest zewnętrzna stroną duszy, a dusza jest wewnętrzną stroną rasy”.

Jeśliby jeszcze ktoś, po tem wyjaśnieniu, nie zdołał zrozumieć, czem jest rasa, to na to już niema rady!

Fragment z przemówienia wygłoszonego na pogrzebie pewnego pilkarskiego:

— ...a pozatem, proszę państwa, zmarły był prawym człowiekiem i lewym łącznikiem!..

Londyn, w maju.

Stanley Baldwin — to człowiek bardzo odważny. Nie boi się nikogo, nawet... kobiet. Niedawno sprzeciwił się dość słusznemu żądaniu, aby kobiety na rządowych posadach otrzymywały wynagrodzenia równające się wynagrodzeniu mężczyźni.

Obecnie Baldwin, albo raczej jego gabinet, postanowił nie dopuścić kobiet do służby dyplomatycznej.

Sprawa ta posiada już dość długą historję. W roku 1919 po zakończeniu wojny światowej, ustawodawcy angielscy postanowili obdarzyć kobiety angielskie równouprawnieniem, ponieważ podczas wojny wykazały tyle oddania i bohaterstwa w pracy dla ojczyzny. Otrzymały zatem prawo wyborcze, zaczęły wybierać i były wybierane do parlamentu. Wydany został paragraf, na mocy którego „ani pleć, ani małżeństwo nie mogą pozbawić prawa do spełniania obowiązków służby państwowej i zajmowania stanowiska państwowego”. Wkrótce potem dodano komentarz, że kobiety mogą także zajmować stanowiska państwowe podobnie jak i mężczyźni.

Każdy angielski urzędnik państwowy musi poza szkolnym dyplomem zdobyć jeszcze drugi, dość trudny dyplom. Do tych właśnie trudnych egzaminów począł dopuszczać kobiety. Od tam pracują kobiety w różnych ministerstwach nie wyłączając ministerstwa kolonii, lotnictwa i spraw wojskowych.

Kobiety nie miały jedynie dostępu do służby dyplomatycznej. Dlatego też siedem lat temu za czasów socjalistycznych rządów Ramsaya Mac Donalda, krówska komisja, rozpatrując sprawy urzędników państwowych, zwróciła uwagę na ten fakt, że nie jest on zgodny z ogólną tendencją równouprawnienia kobiet. Komisja ostrożnie dodała, że kwestję tę rozpatrzyć musi rząd, gdyż wchodzi tu w grę sprawa wyższej polityki, ze swej strony jednak uważa, że rozpatrzenie jej jest właśnie na czasie.

Wyłoniono tedy komisję, jak to się zazwyczaj robi w takich sytuacjach w każdym państwie. Na czele komisji stanął znany prawnik z ministerstwa spraw dliwosci, zaś na członków zaproszono urzędników z innych ministerstw, m. in. także z ministerstwa spraw zagranicznych. W poczet komisji weszły także dwie kobiety, które zajmowały odpowiedzialne stanowiska, a więc miss Rethu z szkołkiego wydziału zdrowotności i miss Martendel z ministerstwa finansów. Rozpatrywano tę zawiłą kwestję długo i bez pośpiechu. Komisja zaprosiła wszystkich posłów i wysłanników dyplomatycznych, a ci jednogłośnie wypowiedzieli się na niekorzyść kobiet. Posłowie radzili się swoich żon, a i te także uważały, iż prestiż Wielkiej Brytanji mógłby ucierpieć na tem, gdyby go kobiety uosobiły w misjach zagranicznych. Zaproszono także do obrad społeczne działaczki, członków parlamentu, prezeski najświetniejszych żeńskich zrzeszeń i t. d. Zdania tych osób nie zostały wydrukowane w dokumencie państwowym, który odczytał w izbie minister spraw zagranicznych, natomiast stwierdzono, że materia w tej sprawie jest tak delikatna, że komisja nie uważa się za uprawnioną do cytowania poszczególnych

zdani i sądów, aby nie stawić słuchaczy w trudnej sytuacji.

Brzmiało to dość interesująco. Wydana książeczka, obejmująca te materiały, jest nader zabawna. Pełna jest galanterji w stosunku do kobiet. „Rząd Jego Królewskiej Mości jest dostatecznie świadom pożytecznej działalności kobiet zarówno w kraju jak i zagranicą. Nikt nie zaprzeczy, że są kobiety, które potrafią spełniać trudne obowiązki, do jakich należą obowiązki dyplomatów. Nie ulega to żadnej wątpliwości. Musimy podkreślić nietylko wybitne zdolności kobiet ale także ich wielkie oddanie się pracy na całym świecie w dziedzinie społecznej, religijnej lub dobroczynnej. Często nawet kobiety pracowały z narażeniem życia”.

A mimo to... Poczem następują argumenty przeciwko służbie

kobiet na placówkach dyplomatycznych i konsularnych. Przedewszystkiem uważano, że te zajęcia... szkodzą zdrowiu. Placówki dyplomatyczne są bowiem często rozrzucone po egzotycznych krajach tropikalnych albo zbyt chłodnych, niekiedy w wysokich górach, tak, że delikatna kobieta nie mogłaby tam długo wytrzymać. Pozatem angielska praca dyplomatyczna wymaga czasem wielogodzinnych obrad, wielkiego napięcia woli i nerwów”.

Bardzo obrazowo podano względy obyczajowe przeciwko objęciu przez kobiety placówek dyplomatycznych. Po pierwsze jakże to będzie z zamężnymi dyplomatkami? Jeżeli mężowie ich będą bezrobotnymi, wchodzącymi w skład przedstawicielstwa, to sytuacja ich jako mężczyzn będzie bardzo przykra.

Jeżeli natomiast mąż będzie się zajmował czemkolwiek, to czy to nie naraża na szwank prestiżu żony — dyplomatkii?

Bardzo zręcznie zostały pominięte inne możliwości rodzinne, ale zato, bardzo obszernie opisano wrażenie jakoby wywołało zjawienie się w poselstwie kobiety — nie maszynistki czy sekretarki lecz w charakterze kierownika placówki dyplomatycznej.

„Kobieta — dyplomatkka może wywołać kłopoty intymnej natury w życiu misji zagranicznej. Trudno szczegółowo opisywać tego rodzaju życie, ale nie ulega kwestji, że nieodzownym warunkiem produktywnej pracy są przyjacielskie więzy łączące wszystkich pracowników. Niełatwo będzie młodej kobiecie zająć w takich warunkach odpowiednie stanowisko tembardziej, że młodszy sekretarz żyją samotnie, co może ścignąć na kobietę rozmaite domysły”.

Czytając te słowa odnosi się wrażenie, że dyplomaci wiedzą bardzo gorszący tryb życia, albo też nigdy nie mieszkali pod jednym dachem z obcą kobietą.

Ale właściwie chodzi tu nie o argumenty, lecz o uczucia, jak to wyraziły dwie panie w komi sji. „Sprzeciwy mają swe źródła w przesądach, a częściowo w lęku przed czemś niewiadomym”. Ale ponieważ mało ludzi przyznaje się do przesądów, więc łatwiej jest powiedzieć, że „są kraje o obyczajach, poglądach politycznych i religijnych — zarówno w warstwach wyższych jak i niższych — tak różniących się od angielskich, że ich stosunek do kobiet jeszcze nie pozwala na możliwość zajmowania w tych krajach placówek dyplomatycznych przez kobiety. Niezmiernie trudno bowiem będzie kobiecie nawiązać odpowiednie nici, a prestiż Wielkiej Brytanji raczej na tem ucierpi”.

Jeszcze więcej sprzeciwów wywołała służba konsularna. Częściowo dlatego, że konsulowie muszą spełniać czynności bardziej związane z życiem praktycznym. Poza tem na 196 konsułów, 120 pracuje w miastach portowych. Ci zawsze mają rozmaite sprawy z marynarzami. A wiadomo: marynarze to lud dziwny, ale o naturze bujnej. Właduje w porcie, upije się, zaczyna się awanturować. Przyczem angielscy marynarze stojąc na straży swoich wiekowych morskich tradycji, używają języka bardzo lapidarnego, obrazowego, nawet nieprzyzwoitego, którego nie znają i znac nie mogą Angielki, zwłaszcza te z uniwersyteckim wykształceniem.

Liczebnie sprawa kobiet w dyplomacji jest bez znaczenia, gdyż ilość kierowniczych stanowisk w misjach zagranicznych wynosi około 200-tu. Ale jeżeli chodzi o istotę rzeczy czemu kobiety nie mają brać udziału w pracy dyplomatycznej? Możeby swoją intuleją pomogły rozwiązać ten węzeł, który zaplątała męska wyższa polityka?

„Times” pociesza Angielki, że jako małżonki posłów mają możność wykazać duży wpływ na bieg spraw. Jest to charakterystyczne dla męskiego samopoczucia Anglika. Ale to się już odnosi do ogólnej sytuacji kobiet w Anglii.

KREM i PUDER THO-RADIA
zawierające RAD (radium) i TOR (thorium), w/g przep. D-ra Allr. CURIE, nadają najbardziej nawet zaniedbanej cerze świeży i młodzieńczy wygląd. SOCIÉTÉ SECOR, PARIS

„Ochrona” 25 proc. mieszanańców w Rzeszy Niemieckiej

BERLIN, 5. 5. (PAT). Najwyższy sąd krajowy w Dreznie wydał orzeczenie w sprawie opieki nad dziećmi z domieszka krwi nieniemieckiej. W myśl obowiązujących już dawniej przepisów, opiekę nad dzieckiem mieszanańcem z 25 proc. krwi żydowskiej powierza się matce - Niemce, o ile ojciec jest żydem. Wydane obecnie orzeczenie sądu najwyższego wzmacnia ten przepis, wprowadzając zakaz później-

szego oddania dziecka pod opiekę nieniemieckiego ojca, nawet w tym wypadku, gdy ojciec jest chrześcijaninem i obiecał wychowanie dziecka w zakładzie chrześcijańskim.

Sąd wskazał, że nie usuwa to obaw, że dziecko ulegnie niepożądanym wpływom żydowskim, podczas gdy dążeniem ustawodawstwa o ochronie rasy jest całkowite wcielenie 25-procentowych mieszanańców do narodu niemieckiego.

Układ sowiecko-litewski w sprawie dostarczania nowoczesnych materiałów wojennych

MOSKWA, 5. 5. (Tel. wł.) Zdobrze poinformowanych źródeł politycznych donoszą, że w następstwie narad marszałka Woroszyłowa i szefa sztabu Jegorowa z szefem sztabu armji litewskiej postanowiono przy pomocy oficerów rosyjskich przeprowadzić reorganizację armji litewskiej.

Już w najbliższych dniach udaje się na Litwę delegacja oficerów sowieckich. Jeszcze w tym miesiącu wyjedzie do

Moskwy kilkudziesięciu oficerów litewskich, którzy mają przejść przeszkolenie w moskiewskiej szkole oficerskiej.

Jednocześnie zawarto wstępny układ w sprawie dostarczenia armji litewskiej nowoczesnych materiałów wojennych z Sowieców. Rząd sowiecki zgodził się miał zasadniczo na bardzo dogodne warunki sprzedaży materiałów wojennych dla Litwy.

Jadowity pająk Bezrobotny da się śmiertelnie ukąsić

W Winnipegu w Kanadzie wykryto istnienie pająka t. zw. „Black widow”, którego ukąszenie ma być śmiertelne. Celem przekonania się o stopniu szkodliwości ukąszenia pająka, uniwersytet Manitoby ma przeprowadzić doświadczenie, które będzie umożliwione dzięki zaofiarowaniu się jednego z bezrobotnych K. Smitha. Oświadczył on, że po pięciu latach bez pracy, gotów jest dla dobra nauki dać się ukąsić nawet tak jadowitemu owadom. — Pająkami „Black widow” interesują się bardzo w Kalifornji, gdzie często się je spotyka. W Kanadzie zna

leżono dotychczas dwa okazy: w prowincji Saskatchewan, a ostatnio w Manitobie.

MAŁY DOM w Brukseli
wartości 50.000 fr. b.
zamienię
na mały dom lub hipotekę w Berlinie. — Oferty do Banku Handl.-Przem., Łódź, Piotrk. 6.

Red. Kaz. Okulicz
objął urządowanie



WARSZAWA, 5. 5. (PAT). — Dyrektor biura prasowego prezydium rady ministrów p. Kazimierz Okulicz objął w dniu dzisiejszym urządowanie.

Smutne losy byłego kafa

Były wykonawca wyroków sprawiedliwości kat Maciejewski, który niedawno przypominał się opinii publicznej próbą popełnienia samobójstwa, popadł w ostatnich tygodniach w silny rozstrój nerwowy.

Maciejewski cierpi na manję prześladowczą, związaną z wykonanym przez niego zawodem. Były kat leczy się w warszawskiej przychodni antyalkoholicznej i korzysta z zasiłku społecznego komitetu pomocy bezrobotnym. Po utracie posady państwowej pracował przez kilka miesięcy jako buchalter, gdy dowiedziano się jednak o jego poprzednim zajęciu, stracił pracę.

Przeciwno olimpiadzie w Niemczech Czesi zrezygnowali. — Amerykańskie organizacje katolickie nie wezmą udziału

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Burmistrz miasta Filadelfji w Stanach Zjednoczonych wystosował do prezesa komitetu igrzysk olimpijskich pismo, aby tegoroczne zawody olimpijskie przenieść z Berlina do Filadelfji.

28 organizacji sportowych w Czechosłowacji ogłosiło deklarację, iż rezygnują oni z udziału w olimpiadzie w Berlinie i proponują Pragę, jako miejsce

igrzysk.

Amerykańskie organizacje katolickie wydały odezwę, że udział sportowców katolików z

powodu prześladowania katolików w Niemczech, jest w olimpiadzie berlińskiej niedopuszczalny.

Rewolwer zamiast paszportu

Krwawe zajście na granicy

WIEDŃ, 5. 5. (PAT). — Obywatel jugosłowiański, Ignacy Zupanc, powracający z Francji ekspressem Paryż — Wiedeń, dał szereg strzałów rewolwerowych do dwóch

urzędników sprawdzających paszporty. Jeden z tych urzędników jest ciężko ranny. Zupanc, robiący wrażenie umysłowo chorego, został aresztowany.

Esperanto zakazane w Niemczech

Ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy wydało w dniach ostatnich zakaz posługiwania się esperantom, jak i wogóle każdym innym sztucznym językiem. Równocześnie zabrania się obywatelom Trzeciej Rzeszy uczestniczyć w wszelkich tego rodzaju ruchach międzynarodowych, abonować, a nawet czytać czasopisma i publikacje, wydawane przez organizacje esperanckie w Niemczech i zagranicą. Umotywowanie zaś jest to nowe zarządzenie tem, że „wszelkie języki sztuczne służą tendencjom, pozostającym w sprzeczności z najwyższymi interesami państwa, a celem ich jest zerwanie narodowej więzi, jaka zespala obywateli Rzeszy”.

Warto zaznaczyć przytem, że w r. 1919, rząd niemiecki wyraził wdzięczność związkowi esperantystów za wszystko, co w czasie wojny zrobiły dla polepszenia doli jeńców wojennych i dla umożliwienia im powrotu do ojczyzny.

Przy nieźycie jeli i żoładka stosuje się często od dziesiątków lat znaną naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa, która przyjmowana rano naczczo działa delikatnie, szybko i niezawodnie. Zalecana przez lekarzy

20 stopni ciepła

WARSZAWA, 5. 5. (PAT). — Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego: W całym kraju naogół dość pogodnie, temperatura w ciągu dnia do 20 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

15-lecie powstania śląskiego



W dniu 3 maja odbyły się w Katowicach uroczystości w związku z 15-tą rocznicą wybuchu powstania śląskiego na polskim Górnym Śląsku. Zdjęcie nasze przedstawia generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Smigłego, wicepremiera inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego i wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego.

KINO

„PALACE”

OSTATNI
OKRES
WYŚWIETLANIA!

CHARLIE
CHAPLIN

w arcydziele filmowym pt. „Dzisiejsze czasy”

Od godz. 4—6 pp.
Ceny miejsc od

54 gr.

Na wieczorowe seanse
Ceny miejsc od

80 gr.

UWAGA!
Film „Dzisiejsze czasy” nie ukazuje się w żadnym innym kinie w Łodzi w b. sezonie.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa

36)

na, podał dokładny rysopis hrabiego de Wardes.

— No, — powiedział komendant, zacierając ręce z zadowoleniem — niech się tylko ten galgan tu pojawi. Będzie się miał z pyszna. Odstawię go do Paryża pod taką eskortą, że mowy nawet niema, by zdołał po drodze uciec.

Życząc d'Artagnanowi szczęśliwej drogi i pomyślnego wypełnienia misji, komendant portu wręczył mu wszystkie papiery i odprowadził go, aż na dziedzińcu.

Przy wsiadaniu na statek, d'Artagnan oznajmił kapitanowi, że z polecenia kardynała udaje się do Anglii, a prawdziwość swych słów poparł dokumentem odebrany hrabiemu.

Podróż odbyli w wyśmienitych humorach, a wygodne łóżka i dobry wikt przyczyniły się do tego w znacznym stopniu.

72. WIEŻE LONDYNU

— No, nareszcie jesteśmy w Anglii — powiedział d'Artagnan po opuszczeniu statku. Teraz za

stała nam jeszcze jedna sprawa dostać się do Londynu.

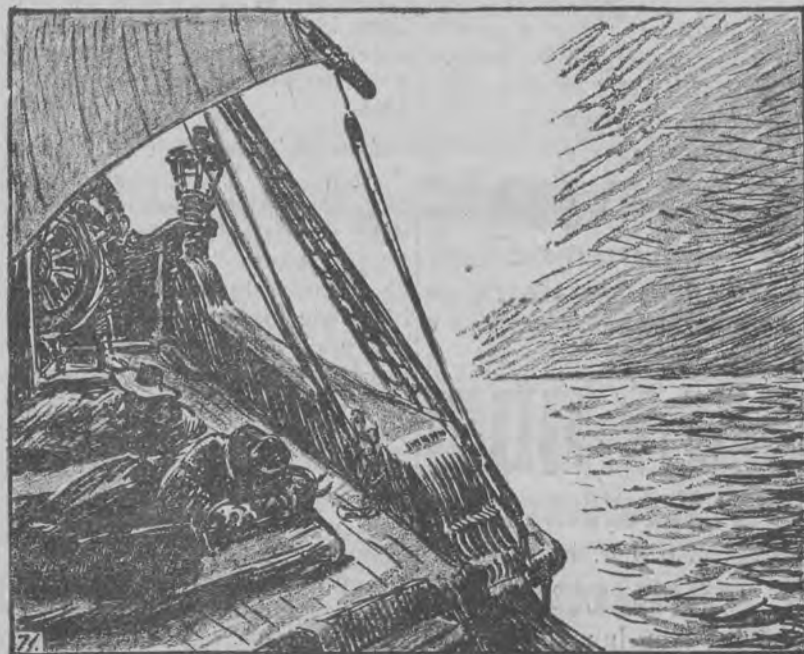
Na szczęście dyliżanse angielskie kursowały bardzo sprawnie i po kilkugodzinnej jeździe w oddali ukazały się wieże Londynu. —

D'Artagnan zerwał z głowy kapelusze, pocztyljon zatrafił wesoło, i po kilkunastu minutach

znaleźli się w mieście.

Wprawdzie nasz rycerz nie był nigdy zagranicą i nie rozumiał ani słowa po angielsku, ale poradził sobie w inny sposób.

Na kawałku papieru napisał nazwisko księcia Buckinghami, pierwszy napotkany, przechodząc wskazał mu drogę do pałacu księcia.



71. POD PEŁNEMI ŻAGLAMI
Następnie d'Artagnan ulega-



Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Noce dziśszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej (Zgierska 57); J. Hartmana (Brzezińska 24); J. Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); A. Perelmana i S-ki (Cegielnia na 32); J. Cymera (Wólczajska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); F. Wójcickiego (Napiorkowskiego 27).

POBÓR ROCZNIKA 1915. — Dziś przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1915 o nazwiskach, rozpoczynających się od liter B i C, zamieszkali na terenie III komisariatu policji, przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 157) — poborowi rocznika 1915 o nazwiskach na litery L, M, N, P, R, z terenu I. komisariatu policji.

Ciągnięcie

3-proc. pożyczki inwestycyjnej

Wczoraj w gmachu ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej odbyło się ciągnięcie 3 proc. pożyczki inwestycyjnej.

Ogółem zostało wylosowanych 14.400 num. na ogólną sumę 2 miliony 300 tys. zł.

Wczoraj padły następujące wygrane:

- 500 tys. zł. S. 2222 Nr. 38 (Obligacja znajduje się w posiadaniu p. Kozłowskiego, o czym donosimy na stronie 1-ej).
- 125 tys. zł. S. 17206 Nr. 9
- 50 tys. zł. S. 6904 Nr. 10
- 50 tys. zł. S. 4245 Nr. 9
- 25 tys. zł. S. 7457 Nr. 4
- 25 tys. zł. S. 22438 Nr. 42.
- 10 tys. zł. S. 95555 Nr. 27, S. 22158 Nr. 40, S. 4657 Nr. 48, S. 14113 Nr. 13, S. 22366 Nr. 22, S. 3889 Nr. 46, S. 20523 Nr. 37, S. 18601 Nr. 8, S. 20870 Nr. 36, S. 8214 Nr. 29, S. 8520 Nr. 50, S. 14495 Nr. 41.

Dr. Schweig
Zawadzka 6
POWRÓCIŁ

Miasto Miłości CALIENTE
NAJPIĘKNIEJSZA PODRÓŻ.

Kto chce użyć wszelkich rozkoszy ziemskich — niech śpieszy na wiosenną wycieczkę do uroczego meksykańskiego miasta Caliente. Tam bójne życie prze niepowstrzymanym nurtem, porywając wszystkich ze sobą w zaczerpnięcie świat marzeń i uciech, tam w atmosferze, dyszącej żarem i napiętnością, na falach upojnych tańców zapomnisz rychło o troskach szarego życia codziennego. Wytworne dancinżi, imponujące kasyno, amerykańskie Monte-Carlo, luksusowe hotele, wspaniałe baseny, strojna najwytworniejsza publiczność Ameryki i Europy — oto bajeczne, kolorowe tło, na którym najświetniejsze piękności świata z fascynującą Dolores del Rio na czele rozdają czarodziejski powab swych uwodnych wdzięków.

Wszystkie te rozkosze przeżyjesz na wspaniałej komedji muzycznej p. t. „Caliente”, miasto miłości, w kinie „Rialto”.

Akcja przeciw adwokatom-hitlerowcom

Protest palestry łódzkiej, piętnujący antysemityczną demagogię

Jak już donosiliśmy, grupa łódzkich adwokatów z pp. Roszkowskim, Klikarem, Kotowskim, Ciemniwskim i Barą na czele wydała odezwę do adwokatów - chrześcijan w Łodzi. Odezwa ta wzywa do ograniczenia stosunków zawodowych i towarzyskich z adwokatami - żydami, oraz do wszczęcia akcji w kierunku zatamowania dopływu żydów do adwokatury i na wydziały prawne uniwersytetów. Uchwały w tym duchu zapadły na specjalnie zwołanym zebraniu w lokalu delegatury rady adwokackiej w Łodzi.

Jak się obecnie dowiadujemy, adwokaci - żydzi w Łodzi założyli uroczysty protest przeciwko próbie wprowadzenia za pomocą do poprawnych naogół stosunków wśród łódzkich adwokatów, bez względu na różnice wyznaniowe.

Protest wskazuje na sprzeczność hasel, głoszonych przez organizatorów nowego zrzeszenia „chrześcijańskiego” z elementarnymi zasadami etyki zawodowej, na której strażą tak pilnie stoją władze korporacji adwokackiej.

Protest zaopatrzony w około 100 nazwisk adwokatów łódzkich został przesłany właściwym czynnikom.

Godzi się przy sposobności nadmienić, iż żydożerca akcja sztitleryzowanych łódzkich adwokatów poniosła fiasko, bowiem do nowego zrzeszenia

przystąpiło zaledwie kilkanaście osób.

Członek warszawskiej rady adwokackiej dr. Leon Berenson wystosował do dziekana warszawskiej izby adwokackiej pismo następującej treści: „Prasa codzienna podała do wiadomości publicznej, że w lokalu rady adwokackiej odbyło się walne zgromadzenie narodowego zrzeszenia adwoka-



Referat turystyki w Łodzi

załatwiać będzie sprawy pociągów popularnych

Jak się dowiadujemy, wskutek zarządzenia ministerstwa komunikacji przy III oddziale ruchowo - handlowym P. K. P. w Łodzi utworzony został specjalny referat turystyki.

Referat ten ma na celu załatwianie spraw, związanych z organizacją i uruchamianiem taniach pociągów popularnych na imprezy i zjazdy stowarzyszeń i związków zawodowych, społecznych, naukowych, sportowych, gospodarczych i t. p. Należy bezwzględnie przyklasnąć temu pomysłowi.

Może nareszcie Łódź, która pod tym względem była stale upośledzona, doczeka się zrealizowania swych postulatów w tej dziedzinie.

Może nareszcie zmienią bieg i kierunek pociągi popularne,

na którym powzięto uchwałę, „by wzwąć kolegów do ZERWANIA STOSUNKÓW TOWARZYSKICH Z TYMI ADWOKATAMI POLAKAMI, KTÓRZY POSIADAJĄ APLIKANTÓW ŻYDÓW”. W przełożeniu na zwykły język oznacza to TERORYZOWANIE KOLEGÓW, pragnących korzystać z przysługujących im praw. Jest to również najbrutalniejsza bez jakichkolwiek konkretnych zarzutów DYSKWALIFIKACJA MORALNA CAŁEGO ODŁAMU MŁODZIEŻY APLIKANCKIEJ. Uchyłbym powadze wielce Wielmożnego Pana Dziekana, gdybym się dłużej rozwodził nad tem, że TAKIE POSTĘPOWANIE WYSOCE NIEKOLEŻEŃSKIE I NIEETYCZNE GODZI W

które od lat kursowały tylko do Grotnik i Kolumny, może wszelkie podania Łodzi nie będą miesiącami wędrowały od biurka do biurka dygnitarzy warszawskich, a będą załatwiane szybciej, przyczem może na reszcie już myślą przewodnią decyzji będą istotne potrzeby miasta i jego mieszkańców, a nie bezduszne przepisy biurokratyczne.

Specjalny referat turystyczny urzędować będzie na stacji Łódź - Fabryczna (I piętro) w godzinach od 9 do 14, a w soboty i dni przedświąteczne do 12-ej.

Tam też winni zwracać się wszyscy interesanci po informacje w sprawach, związanych z turystyką i pociągami popularnymi.

Świetnie się zapowiada

wystawa rzemieślnicza w parku Staszica

Ciągły napływ nowych, poważnych wystawców skłonił dyrekcję rzemieślniczej wystawy w Łodzi do budowy dwóch dodatkowych pawilonów zbiorowych. Budowa tych pawilonów została już rozpoczęta i zakończona zostanie w ciągu 6 dni.

W ten sposób na wystawie stanie 6 dużych pawilonów zbiorowych, pawilon min. poczt i tel oraz kilkadziesiąt pawilonów prywatnych, Restauracja i kawiarnia mieścić się będzie w obszernym budynku teatru miejskiego, który został specjalnie odrestaurowany.

Wesołe miasteczko z wielu ciekawymi atrakcjami znajdować się będzie na terenie oddzielnym zupełnie od pawilonów wystawowych.

Dyrekcja wystawy uzyskała od elektrowni łódzkiej zniżkową taryfę świetlną po 45 groszy za kilowat-godzinę dla celów oświetlenia wych. Energia dla uruchomienia motorów dla celów propagandowych będzie bezpłatna na podstawie odnośnych zaświadczeń wydanych przez dyrekcję wystawy.

Jednocześnie na wystawie odbywać się będą pokazy najnowszych przyborów do gotowania i ogrzewania na elektryczności, urządzone

przez sklep elektrowni „Elektrodom”. Otwarcie rzemieślniczej wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 12 w południe.

Z dniem dzisiejszym zarząd i dyrekcja wystawy przeniesione zostały na teren wystawy do Parku Staszica do pawilonu „C”. Biura dyrekcji czynne są w godzinach od 9 do 15 i od 17 do 20. Telefon: 188-36.

„W. I. Z. O.”

Dziś, w środę, dnia 6 bm. o godzinie 9 wiecz. w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbatka towarzyska, połączona z wykładem prezesa organizacji sjonistycznej n. t. „Ostatnie wypadki w Palestynie i inne zadanie w dobie obecnej”.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

NAJTAŃSZE WYCIECZKI
— DO —
PALESTYNY
WYCIECZKI MORSKIE
LONDYN—AMSTERDAM
7/7—16/7 od zł. 210.—
Wycieczka do WIEDNIA
Odjazd 8/5 Zł. 75.—
Do Wiednia i Budapesztu
Odjazd 8-go maja — Zł. 112.—
—
PRZEDSTAWICIELSTWO
„INTOURIST'A”
Union - Lloyd
PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87

Do Wiednia
odj. 8 maja zł. 75.—
na mecz **Austria - Anglia**
—
DO **Wiednia i Budapesztu**
odj. 8 maja zł. 112.—
—
Przez 7 Mór
Wycieczka morska
od 12 czerwca zł. 400.—
—
Zapisy i informacje:
Wagons - Lits Cook
Piotrkowska 68

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI Ż. T. K.
W sobotę, dnia 9 bm. na wystawę prac Żyd. Gimnazjum Żeńskiego. Zb. o godz. 10.30.
W niedzielę, dnia 10 bm. odbędzie się 1-dniowa wycieczka krajoznawczo-turystyczna do Płocka, Gąbina i okolic. Opłata zł. 7.50 (obejmuje przejazd, zwiedzanie i obiad). Zapisy przyjmuje sekretariat Ż. T. K. (Wólczajska 35, tel. 121-53) do dnia 7 bm. wł. Ilość uczestników ograniczona. W dn. 25. V — 2. VI. 7-dniowa wycieczka w Tatry. Opłata zł. 52.— obejmuje przejazd, całkowite utrzymanie i pobyt.
Członkowie Ż. T. K. korzystają ze zniżkowych biletów kolejowych na 1000 i 2500 km. Bilety te są ważne przez cały sezon letni.

Sala Filharmonji

tel. 213-84
DZIŚ
W ŚRODĘ, dnia 6 maja 1936
o godz. 8.45 wiecz.

Teatr Rozmaitości
Dziś o g. 9 w. przedstawienie
prasa o e. Występy teatru
pod kier. art. M. Brodersona w przebojowym progr.

Jedyny koncert mistrzowski **UNGAR**
IMRE

pianista światowej sławy — laureat międzynarodowego konkursu im. Chopina.
W programie utwory Bacha, Beethovena, Brahmsa, Chopina, Bartoka i in.
Pozostałe nieliczne bilety w cenie od 1 do 6 zł. sprzedaje kasa Filharm.

ARARAT — A WELT MIT NYSUM
Montaż i reżys. Sz. Dżigan i L. Szumacher

DOBRE IMIĘ I CZEŚĆ NASZEJ PALESTRY, która zawsze szczyści się tradycjami prawdziwej kultury i akt ten winien znaleźć odpowiednią ocenę w łonie rady powołanej do obrony swoich członków przed każdą krzywdzącą ich i niesłuszną napaścią. Nie mam rzeczyć oczywiście na myśli takiej czy innej drogi dyscyplinarnej. Wielce Szanowny Pan Dziekan wie, że nie jestem fanatykiem represji w naszym życiu korporacyjnym, pragnę jedynie, by Rada Adwokacka stosunkowała się do tej akcji niektórych członków izby i oświadczyła, CZY JEST DOPUSZCZALNE BY OBJĘCIE PATRONATU NAD APLIKANTEM WYZNANIA MOJĘSZOWEGO BYŁO TRAKTOWANE W ŚRODOWISKU ADWOKACKIM, JAKO CZYN NIEHONOROWY I CZY WOLNO JAKIEJS GRUPIE ADWOKACKIEJ TERORYZOWAĆ SWOICH KOLEGÓW I GROZIĆ IM PUBLICZNIE ZERWANIEM STOSUNKÓW TOWARZYSKICH za korzystanie z uprawnień, wynikających z prawa o ustroju adwokatury”.

Sprawą tego pisma zajęła się Rada Adwokacka, poczem powzięta została uchwała identyczna z tą, która podana już została do wiadomości publicznej. Uchwała ta powołuje się na zapadłą już niedawno uchwałę Naczelnej Rady Adwokackiej, a mianowicie, że **ADWOKACI OBOWIĄZANI SA DO UNIKANIA WE WZAJEMNYCH STOSUNKACH WSZELKICH WYSTĄPIEŃ O CHARAKTERZE MANIFESTACYJNO - AGITACYJNYM na tle antagonizmów zawodowych, koleżeńskich, narodowościowych i wyznaniowych, a w razie wystąpienia tego rodzaju ADWOKACI POCIĄGANI BĘDĄ DO ODPOWIEDZIALNOŚCI DISCYPLINARNEJ za uchybienie powadze stanu adwokackiego.**

Wynik kwestii
na rzecz pogotowia „Linas Hacedek”

Zarząd pogotowia nocnego „Linas Hacedek” zawiadamia, iż w dniu znaczka 28.IV r. b. osiągnięto dochód brutto 1288 zł. Wydatki wyo noszą 103 zł., czyli netto pozostało 1185 zł.

Wystawa skautowa
przy ul. Piotrkowskiej 110

Przy ul. Piotrkowskiej 110 otwarta została wystawa propagandowa prac żydowskiego związku skautowego „Haszomer Hacer”. Na wystawie zgromadzono kilkaset eksponatów, odzwierciedlających dorobek tej organizacji młodzieży, oraz ilustrujących w formie wykresów rozwój światowego skautingu żydowskiego, ze szczególnym uwzględnieniem odcinka palestyńskiego, gdzie „szomrzy” czynni są w t. zw. kibucach jako budowniczości Palestyny.

Najważniejsze działy wystawy obejmują: 1) pawilon sztuki skautowej (obrazy, plakaty, rzeźba, oraz rytowniczo), 2) warsztaty (stolarski, ślusarski, fotograficzny, introligatorski, hafciarski), oraz 3) statystyczno - informacyjny (tablice wykresowe, wydawnictwa, mapy, plany i t. d.)
Poszczególne prace, jak i cała wystawa wywierają nader korzystne wrażenie i świadczą o intensywnej pracy wychowawczo - społecznej organizacji.

Podkreślić należy przejrzystość całości, rozmieszczonej trafnie w nader estetycznych kioskach.

Wystawa, w względu na liczną frekwencję, otwarta będzie jeszcze tydzień. (J. G.)

Sezonowcy żądają podwyżki

Delegacja międzyzwiązkowa u wiceprezydenta Godlewskiego

W dniu wczorajszym o godz. 1 po południu w sali posiedzeń zarządu miejskiego odbyła się konferencja przedstawicieli magistratu z delegacją związków zawodowych i zdecydował się wprowadzić 5-dniowy tydzień pracy na robotach publicznych. Poza tym magistrat, dzięki uzyskanym kredytom od władz centralnych, zatrudnił na robotach sezonowych wielką ilość robotników, a mianowicie 2.983 osoby.

Na wstępie konferencji wiceprezydent miasta, Mikołaj Godlewski zakomunikował zebranym, iż zarząd miejski uwzględnił wysunięty w swoim czasie postulat związków zawodowych i zdecydował się wprowadzić 5-dniowy tydzień pracy na robotach publicznych. Poza tym magistrat, dzięki uzyskanym kredytom od władz centralnych, zatrudnił na robotach sezonowych wielką ilość robotników, a mianowicie 2.983 osoby.

Przedstawiciele związków zawodowych zakomunikowali ze swej strony p. prez. Godlewskiemu uchwałę komisji międzyzwiązkowej. W uchwale tej wysunięto szereg nowych żądań, które w najbliższych dniach będą rozpatrzone przez zarząd miejski.

Sezonowcy wysunęli mianowicie postulat podwyższenia stawek dziennych na robotach publicznych z 4 zł. do 6 zł., oraz żądanie, aby magistrat za-

trudnił wszystkich bez wyjątku robotników sezonowych w terminie do 15 maja r. b.

Należy zaznaczyć, że żądanie podwyżki plac posiada małe szanse realizacji, ponieważ nie zarząd miejski ustala wysokość stawek, lecz dyrekcja główna funduszu pracy, która przy przyznawaniu dotacji i

kredytów określa dniówki sezonowców, jednolite dla całego kraju.

Jak nas poinformowano, zarząd miejski w najbliższych dniach po rozważeniu żądań sezonowców, zwoła jeszcze jedną konferencję, na której udzieli związkowi zawodowemu ostatecznej odpowiedzi.

Krwawa awantura

na tle niewypłacenia należności za pracę

Wczoraj po południu dom przy ulicy Śródmiejskiej 37 stał się terenem niezwykle awantury.

Do zamieszkałego w tym domu przemysłowca 54-letniego Mojżesza Ferszta przybył Jakób Chasylew (Lipowa 20), który domagał się od fabrykanta wypłacenia pewnej kwoty, należnej bratu jego za pracę przy instalacji świetlnej.

Między Fersztem a Chasylewem wynikła kłótnia, w trakcie której brat elektromontera chwycił obcy żelazne i zadał szereg ciosów w głowę Ferszta wi.

Ojcu pospieszył z pomocą 27-letni Henryk Ferszt. I on do stał oł Chasylewa kilka ciosów w głowę, przytem jednak również poturbował napastnika.

Zajście zlikwidowała policja, wzywając pogotowie ratunkowe. Lekarz opatrzył poszkodowanych, a Chasylew został zatrzymany do dyspozycji władz

Rocznica zgonu Marszałka

Odezwa Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego

OBYWATELE!

Pierwsza rocznica zgonu Wielkiego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, będzie dniem szczególnie bolesnym dla całej Polski, lecz naród bohaterski, a spartański, nie ulegnie grozie śmierci, lecz uczci wspaniałość żywota, przeciętego przez nią przed rokiem, w historycznych murach Belwederu, 12 maja zjednoczy nas powszechny hołd zbiorowy dla Tego, za którego sprawą naród odrodził się z ducha, odzyskał Wolność, moc polityczną i zdolność czynu, odnowił tradycję swej świetności i źródła potęgi. Rozlegnie się po ziemiach polskich głosny alarm werbli, głoszących żalobę, lecz budzących do czynu. Rozkołyszą się serca dzwoniów, by spiżowym chórem ślać Wielkość i Wzniosłość Ducha, nieśmiertelność Sławy, wiekopomną trwałość Czynów, niezniszczalne prawa Wielkości i trwałość Imienia, co przez zasługi stało się drugim imieniem Ojczyzny.

W dniu tym nie porzucimy pracy. Tego, który w najcięższym mozołu służby trwał do ostatka, nie czi się świętowaniem. Odejdziemy tylko od warsztatów na tę konieczną chwilę, by zgodnie z pradawnym zwyczajem w naszej Ojczyźnie, pochylić czoła u stóp ołtarzy, przed którymi będą odprawiane modły żalobne. Władze Rzeczypospolitej i samorządu, wojsko, organizacje kombatanckie i przysposobienia wojskowego, zrzeszenia społeczne i kierownicy szkół — w porozumieniu z władzami kościelnymi — nadadzą tej ceremonii żalobnej charakter aktu uroczystego. Wszędzie, gdzie to będzie możliwe, po uroczystości kościelnej nastąpi defilada wojska i organizacji, pod rytm werbla. Muzyka w dniu tym odezwie się po raz pierwszy na zakończenie porannych uroczystości i tylko dźwiękami Hymnu Narodowego. Poczem — w całym kraju, prócz Wilna — życie powraca do łożyska normalnego, oczekując na sygnał, wzywający, z cmentarza na Rossie, do uczczenia momentu składanania serca Marszałka na wieczny spoczynek, chwilą powszechnego skupienia myśli przez cały naród.

Pora zmierzchu i wieczoru wykorzystana zostanie przez powołane do zorganizowania obchodu 12 maja komitety lokalne w całym kraju dla urządzenia uroczystych akademii żalobnych. Na akade-

mijach tych przemawiać będzie do obywateli sam Marszałek i tylko Marszałek. W przybranych kireni salach odczytywane będą pisma Józefa Piłsudskiego w wyborze, którego dostarczy naczelny komitet. Gdzie to będzie możliwe, uzupełni je muzyka z wielkiego repertuaru utworów żalobnych.

Dostojnej ciszy wieczoru dnia tego nie zakłóci nigdzie skoczna melodja, zamknięte będą przedsięwzięcia rozrywkowe. O godz. 8 m. 45 przed rokiem oddał Bogu ducha największy Polak na prze-

strzeni naszych dziejów. O tej godzinie, w pierwszą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego, dusza polska nie zniósłaby pustej wesołości. O tej godzinie wszystkie serca wypełni troska o Ojczyznę i ślubowanie wierności nakazom Józefa Piłsudskiego, mówiącym o obywatelskiej służbie — by chwala Jego imienia i moc Rzeczypospolitej trwały i rosły po wsze czasy.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.50 Muzyka z płyt
- 12.15 „Kaktusy i gruboszowate w naszych mieszkaniach“
- 12.30 Koncert: 1) Franciszek Rust: Columbia — marsz, 2) Robert Stolz: Wale z op. „Madi“, 3) Albert Ketelbey: Figuryrki z saskiej porcelany, 4) Wiktor Hruby: Potpourri na mot. operetek Edmunda Eyslera, 5) Ludwik Siede, a) Nahira — intermezzo, 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego.
- 13.15 „Cztery pory roku“ (płyta za płytą): 1) E. Grieg — Wiosna, 2) J. Strauss — Odgłosy wiosenne (A. Sze mińska), 3) N. Dostal — Nastanie jesze taka wiosna — tango, 4) ***: Poranny śpiew ptaków, 5) M. Rimskij - Korsakow — Hymn do słońca, 6) A. W. Ketelbey — Czar nocy księżycowej 7) E. Waldteufel — Letni wieczór, 8) Rasbach — Czar lasu (St. Witas), 9) Krome — Słowik i róża, 10) Carr — Deszcz, 11) P. Czajkowski — Jesienna piosenka, 12) Harito — Astry jesienne (St. Witas), 13) Fucik — Burze zimowe, 14) Karsński — Śnieżny romans, 15) E. Waldteufel — Lyżwiarze, 16) Rawicz — Puch śnieżny.
- 15.30 Kilka wiązanek: 1) Klejnoty melodji, 2) C. Robrecht — Druga wiązanka walców, 3) C. Robrecht — Wiazanka marszów, 4) ***: Wybór melodji z kolor. filmów dźwiękowych, 5) Porter: Czarowne takty.
- 16.00 „Zagadki muzyczne“ dla dzieci starszych.
- 16.20 Trio Polskiego Radja: 1) Ludwik van Beethoven: Menuet, 2) Rene de Boisdefre: By the Brook, 3) Leo Delibes: Passepied, 4) Stefan Malinowski: Wale, 5) Mikołaj Rimskij - Korsakow: Interlude oriental.
- 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja.
- 17.00 „Dyskutujemy“: „Słowa nieprzypoite w literaturze“ — dialog L. Kruczkowskiego i Kazimierza Wyki.
- 17.20 Ryszard Strauss: Sonata wiolonczelowa F-dur op. 8: Wykonawcy Albert Katz — wiolonczela, Stanisław Szpinalski — fortepian
- 17.50 „Zygmunt Freud“ (w 80-tą rocznicę urodzin) odczyt — wygłosi profesor Wł. Witwicki.
- 18.05 Popularne arje operowe odśpiewa Tadeusz Luczaj (baryton). — Przy fort. prof. L. Urstein: 1) Giuseppe Verdi: Arja Filipa z op. „Don Carlos“, 2) Giacomo Puccini: Arja z op. „Cyganeria“, 3) Gioacchino Rossini: Arja z op. „Cyrulik Sewilski“, 4) Piotr Czajkowski: Arja ks. Gremina z op. „Eugeniusz Onegin“.
- 18.30 Feljton p. t. „Sytuacja Łodzi w przededniu sezonu prac letnich“ — wygłowie prezydent m. Łodzi plk. W. Głazek.
- 18.45 Piosenki o piosence (płyty): 1) Br. Horowicz — Złoczyła nas piosenka (Bogucki), 2) B. Daniłowski — Piosenka stara jak świat (Chór Dana), 3) M. Jaworski — Banalna piosenka (Z. Terne), 4) P. Lesso - Valerio — Najpiękniejsza piosenka — to ty (Wysocki), 5) Valsien — piosenka o mi-

- łości — (Aston), 6) Kagan — Jesienna piosenka (Ordonówna), 7) Górzynski — Została nam piosenka (M. Foggl), 20.00 Muzyka Jekka: 1) Benbix — Taniec derwiszów, 2) G. Boulanger — Czarodziejskie skrzypce — tango, 3) G. Boulanger — Boulanger — fox, 4) J. Strauss — Noc w Wenecji — wale, 5) Heykens: Jej pierwszy taniec, 6) ***: Cygańskie pieśni, 7) O. Strauss: Gdy orkiestra nadchodzi, 8) J. Strauss: Gdzie cytryna dojrzewa — wale, 9) L. Silesu: Trochę miłości, 10) Eilenberg: Młyn w czarnym lesie, 11) Mikulicz: Hymn, 12) Pór: Węgierskie wesele chłopskie, 13) Phillipp: Pieśń o ojczyźnie, 14) P. Lincke: Gdy liście szmerzą.
- 21.00 XXXV (ostatnia) audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Szopena“.
- Wykonawczyni Zofja Rabcewiczowa 1) Wale As-dur, op. 64, Nr. 3, 2) Trzy mazurki op. 59: Nr. 1 A-moll, Nr. 2 As-dur, Nr. 3 Fis-moll; 3) Polonez — fantazja op. 61.
- 21.40 „Arka przymierza“ — wiersze patriotyczne w opracowaniu Jana Waśniewskiego.
- 22.05 „Pieśni o kwiatach“ Roberta Stolza — w wyk. Anieli Szlemińskiej, akomp. Władysław Szpilman.

Wycieczka do Niemiec i Austrii

14—19 maja zł. 105.—

Zapisy do 12 maja przyjmuje

ORBIS, Piotrkowska 18 i 65

tel. 249-40 i 101-01

Aresztowanie 2 awanturników

którzy pobili kupca

Wczoraj o godz. 2 po poł. na stojącego przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Wólczańskiej 38-letniego kupca Benecjona Margulies (Rybna 15), napadło dwóch osobników, którzy poczęli go bić. Margulies wszczął alarm. Awanturnicy rzucili się do ucieczki. Jeden z nich biegł ulicą Wólczańską, drugi Zawadzką w stronę Gdańskiej. Kilku przechodniów poczęło ich ścigać.

Po dłuższym pościgu obaj zostali ujęci i odprowadzeni do IV komisariatu policji. Tu się okazało, iż są to: 22-letni Edward Grzebielewski, tkacz (Sierakowskiego 59) i 21-letni Stefan Grzeleczyk, robotnik (Sierakowskiego 48).

Obaj zostali osadzeni w areszcie. W dniu dzisiejszym staną oni przed sądem starościńskim.

Tomaszów

ODGRYZIŁ NOS SZWAGROWI

Do przechodzącego ulicą Abrama Goldberga (Szeroka 21) podszedł jego szwagier M. Keinberg. Rozmowa, dotycząca jakichś rozrachunków, wkrótce zamieniła się w kłótnię i bójkę, w trakcie której Keinberg odgryził swemu szwagrowi nos.

Ofiarę „rodzinną“ pogawędką odwiedziono do szpitala, a sprawcę zatrzymała policja.

NARZECZONY ZŁODZIEJ.

Osobnik, podający się za Moszkę Nejmana z Równego, zapoznał się z panną Esterą Ell, z którą miał się ożenić. Pewnego dnia Ell wyszła z mieszkania celem załatwienia interesu handlowego, wówczas znajdujący się u niej narzeczonemu Nejmman wykradł zł. 600 gotówką i garderobę i ułotnił się. Ell spoprzęgiwszy kradzież zameldowała o tem policji, która niebawem złodzieja zatrzymała i oddała do dyspozycji władz sądowych.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego“

Zł. 5.— na rzecz ofiar w Przytyku. D. Widawski.

„TYDZIEŃ“ CZERWONEGO KRZYŻA.

Tak jak corocznie w okresie od 1 do 10 czerwca odbędzie się „Tydzień“ Czerwonego Krzyża. Czas ten jest przeznaczony na propagowanie idei czerwono krzyżskich i zbiórkę funduszy na rozliczne działy pracy jakie instytucja prowadzi Oddział Łódzki, który przysłał na siebie ogromny obowiązek oświadczania szerokich rzesz obywateli o pomocy doraźnej przeprowadzi „Tydzień“ pod hasłem: „Każdy obywatel winien unieść nieśd pomoc sobie i innym“. Dla zapoznania ogółu z teoretycznymi podstawami niesienia pomocy Czerwony Krzyż rozda bezpłatnie w okresie „Tygodnia“ 50.000 kartoników „Fierwsza pomoc w nagłych wypadkach“. Nie wątpimy, że społeczeństwo, które zawsze popiera Czerwony Krzyż i tym razem nie odmówi swej pomocy i chętnie przyjdzie kwęstarzy, składając ofiarę w miarę możliwości finansowych.

Włamanie do fabryki gilz

Do fabryki gilz Szymona Rajsa mana przy ulicy 28 p. Strzelców Kaniowskich 27 dostali się wczoraj włamywacze.

W czasie pładrowania fabryki sprawcy zostali spłoszeni i zbiegli, przyczem zdołali skraść pas transmisyjny i 50 rolek bibuły.

Powiadomiona o włamaniu policja wdrożyła dochodzenie.

RIALTO
DZIS



CALIENTE
miasto miłości

Wesoły film o fascynującej treści.
W roli głównej żywiolowa

Dolores del Rio

w swej najlepszej roli
oraz Pat O'Brien, Edw. Ev. Horton

Obejrzyjcie najpiękniejszą z tańców CUCARACHA. Posłuchajcie fenomenalnego przeboju MUCHACHA.
Humor! Erotyka! Pikanterja!

Pocz. o g. 4-ej

Okradzony „na papierosa“

Przygoda wiedeńczyka w Łodzi

Do Łodzi przybył onegdaj w celach handlowych stały mieszkaniec Wiednia Józef Kahlert.

Gdy wczoraj przed południem Kahlert wyszedł na przechadzkę na ulicę Piotrkowską, koło Traugutta jakiś mężczyzna poprosił go o zapalenie

papierosa. Gdy nieznajomy się oddalił, wiedeńczyk stwierdził nagle brak portfela, zawierającego 40 zł. gotówką i różne dokumenty. Nie ulegało wątpliwości, iż kradzieży dokonał ów osobnik w czasie zapalania papierosa.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dbajmy o ręce Chmielewskiego!

Olimpijczyk i mistrz Polski niepotrzebnie naraża się na kontuzje

W sprawozdaniu z rewji sportowej IKP podaliśmy, iż w drużynie szczypiorniaka gospodarzy wystąpił reprezentacyjny bokser, mistrz Polski i olimpijczyk, Henryk Chmielewski.

W zasadzie nie mieliśmy nie przeciwko temu, aby pięściarz tej miary co Chmielewski uprawiał poza boksem inne gałęzie sportu. Przeciwnie, dla wszechstronnego rozwoju, jest to nawet konieczne.

W cytowanym jednak wypadku nie można stosować zwykłej miary. Chmielewski nie powinien grać w szczypiorniaka, ani startować w wógię żadnych zawodach, gdzie może być narażony na jakiegokolwiek kontuzje.

Wiemy wszyscy, że nasz mistrz i nadzieja na igrzyska ma wybite obie ręce. Od pamiętnej walki o mistrzostwo bokserskie Polski w Poznaniu z Karpińskim, Chmielewski nie wykurował należycie kontuzjowanej wówczas ręki. Były okresy w jego karierze bokserskiej, że napozór niewinnie wyglądający cios powodował odnowienie się

kontuzji. Po walce z de Schryverem w Poznaniu, stan ręki Chmielewskiego był groźny i lekarze zalecili mu dłuższą przerwę i staranną kurację. Teraz, po łódzkich mistrzostwach, kiedy w walce z Kurką Chmielewski nadwyrężył obie już ręce, lekarze zgodnie oświadczyli, że musi dłuższy czas pauzować i nawet dlatego odwołano z Łodzi trenera olimpijskiego Billy Smitha, który miał specjalnie zaopiekować się najsilniejszym punktem naszej drużyny olimpijskiej — Chmielewskim.

Wydawałoby się, że w tych warunkach zarówno Chmielewski jak i jego opiekunowie (Klub IKP, trener Konarzewski, opiekun olimpijski prez. Taubwurcel), będą się starać jaknajbardziej uzdrowić ręce Chmielewskiego, ręce, które przyniesie mają Polsce złoty medal olimpijski.

A tymczasem Chmielewski gra w szczypiorniaka! Czy to ma być kuracja?

Przecież w grze tej narażony jest w każdej chwili na nową kon-

tuzję. Przecież dlatego zakazano olimpijczykom startu w kategoriach wyższych, aby ich uchronić od ewentualnej kontuzji.

Gdyby nie specjalne warunki przedolimpijskie, nikt nie zabroniłby Chmielewskiemu grać w szczypiorniaka, szczególnie po skończonym sezonie pięściarskim i przed wakacyjną przerwą.

Teraz należy się temu sprzeciwić! Chmielewski jest pod opieką komitetu olimpijskiego i razem ze ślubowaniem wziął na siebie duże obowiązki. Z chwilą, gdy nie będzie zupełnie zdrow i zdalny do walki w Berlinie, nie spełni pokładanych w nim nadziei. Jeżeli nie może uprawiać teraz boksu, a chce utrzymać się w formie i w wadze, niech uprawia gimnastykę, w żadnym wypadku nie wolno mu narażać rąk w towarzyskich spotkaniach w szczypiorniaka, gdzie bynajmniej nie jest asem i nadzieją polskiego sportu.

Jesteśmy przekonani, że w danym wypadku interwenjować będzie naczelnym opiekun łódzkich olimpijczyków płk. Gabrys.

Zmiana terminów ligowych

Śląsk zdobywa hegemonję.—K.S. 22 Strzelec spadł do klasy B

Zarząd ligi PZPN., w związku z meczami treningowymi reprezentacji, przesunął niektóre terminy spotkań ligowych.

W związku z meczem z Chelsea w dniu 23 maja, odwołane zostały zawody wyznaczone na 24 maja: Legja — ŁKS., Garbarnia — Warszawianka, Pogoń — Warta, Ruch — Wisła, Dąb — Śląsk i przesunięte na 21 czerwca.

W związku z meczami między państwowymi przesunięto z dn. 6 sierpnia (mecz z Jugosławją i Łotwą) na dzień 18 października: Legja — Śląsk, Wisła — Dąb, Warta — Warszawianka, ŁKS. — Pogoń i Ruch — Garbarnia. Z dnia 13 września (mecz z Niemcami) na 5 lipca: Warszawianka — ŁKS., Garbarnia — Warta, Pogoń — Ruch, Śląsk — Wisła, Dąb — Legja.

Zarząd PZBN. przydzielił Łodzi trenera piłkarskiego Otta na okres od 18 maja do 6 czerwca. Jak się dowiadujemy, łódzkie władze piłkarskie zamierzają wykorzystać krótki pobyt doskonałego trenera na przeprowadzenie kursu dla przodowników piłkarzy.

ŁOZPN. przygotowuje na rok jubileuszowy szereg ciekawych imprez piłkarskich w Łodzi. Zakontraktowano już spotkanie międzymiastowe z Krakowem w dniu 21 maja, z reprezentacją

Belgradu na 25 czerwca, a obecnie nawiązano pertraktacje z Budapestem i Brukselą.

Piłkarze angielskiej Chelsea, którzy grają w dniu 23 i 24 b. m. w Polsce, odmówili propozycji rozegrania kilku spotkań w Leningradzie i Moskwie. Przed przybyciem do Warszawy, grać będą w Sztokholmie.

W zespole Chelsea gra między innymi prawoskrzydłowy Spence, który bierze udział w reprezentacji przeciwko Austrii i Belgji. Chelsea od pięciu tygodni nie przegrała ani jednego spotkania o mistrzostwo, co jest bardzo rzadkim wypadkiem, wobec wyrównanej klasy klubów angielskich pierwszej ligi.

Okręg piłkarski Śląska wykazuje dalszy fantastyczny postęp przyrost młodych sił piłkarskich, powiększając ciągle dystans, dzielący go od innych okręgów polskich. W ostatnim czasie wpłynęło ponad 500 nowych zgłoszeń, tak, że korespondencja w tej sprawie z PZPN. odbywa się przy pomocy paczek, a nie listów. Obecnie w śląskim OZPN. zarejestrowanych jest zgórą 18 tys. piłkarzy.

Śląsk bije również rekordy kasowe. Na ostatnim spotkaniu między Ruchem a Śląskiem na meczu było 10 tys. widzów, t. j. zaledwie o 2 tys. mniej niż

na wszystkich pozostałych meczach ligowych razem.

Eksligowy Strzelec 22 z Siedlec spadł do klasy B! Po degradacji z ligi, Strzelec stracił większość swoich graczy, a obecnie sytuacja wygląda tak katastroficznie, że eksligowa drużyna grać będzie w przyszłym roku w kl. B.

Sukces Ehrlicha na zawodach paryskich

W Paryżu rozegrane zostały międzynarodowe ping-pongowe mistrzostwa Paryża. Wyniki finałów były następujące: gra pojedyncza panów: Erlich — Hagenauer (mistrz Francji) 21:14, 21:11, 21:13. Gra podwójna panów: Erlich (Polska) i Bedec (Francja) — Aguilar i Barbereau (Francja) 21:14, 21:8 i 21:18. Gra mieszana: Soulage (Fr.) i Erlich — Tudenghat i Bedec (Fr.) 21:7, 23:21, 21:17.

Sędziowie ŁOKS przystępują do WSS

Onegdaj wieczorem odbyło się nadzwyczajne walne zebranie b. łódzkiego okręgowego kolegium sędziów piłkarskich przy udziale ponad trzydziestu sędziów. Przewodniczył zebraniu p. Krachulec. Po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili gremjalnie przystąpić do wydziału spraw sędziowskich przy ŁOZPN i w tym celu zostanie wysłana wspólna lista sędziów zgłaszających akces. Poza tem postanowiono zwołać jeszcze zebranie likwidacyjne.

ŁKS werbuje juniorów—piłkarzy

Sekcja piłkarska ŁKS-u, chcąc skompletować dwie drużyny piłkarskie juniorów, apeluje do wszystkich chętnych piłkarzy niestowarzyszonych roczników 1919, 1920 i 1921, by zgłosili się w piątek 8 b. m. o godz. 16-ej na boisku przy Al. Unji do trenera ŁKS-u p. Czelisiera.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8,30 wiecz. i w piątek o godz. 8,30 wiecz. trzymać będzie w napięciu widzów trapiąca sztuka Bernsteina „Intruz”, w której szerokie pole do popisu znajduje Edward Żytecki. Ceny niższe.

W czwartek o godz. 7,30 oraz w sobotę o godz. 4 pop. „Balladyna” w reżyserji Henryka Szteyńskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI

Występy gościnne teatru art. literackiego „Ararat” cieszą się dużym i zasłużonym powodzeniem. Poszczególne numery programu „Świat cudów” przyjmowane są przez rozhabowaną publiczność oklaskami. Początek codziennie o godz. 9 wiecz.

IMRE UNGAR W FILHARMONJI

Wielkie zainteresowanie wśród naszych łódzkich melomanów wywołała wiadomość o przyjeździe jednego z najwybitniejszych pianistów Imre Ungara — laureata Międzynarodowego konkursu im. Szopena. Znany ten pianista przyjeżdża do Łodzi i wystąpi tylko z jednym koncertem dziś w środę, 6 maja r. b. o godz. 8,45 w. w sali filharmonji.

PORANEK „ŁÓDŹ PODZIEMNA”

Zapowiadany swego czasu poranek literacki p. t. „Łódź podziemna” został odwołany przez łódzkie starostwo grodzkie. Ponieważ jednak poranek ten wzbudził ol-

brzymie zainteresowanie w szerokich sferach naszego miasta — podjęto usiłowania, aby omawiana impreza mogła się odbyć.

Starania te zostały uwiecznione pomyślnym rezultatem; poranek „Łódź podziemna” odbędzie się w teatrze miejskim w niedzielę, dnia 10 maja r. b. o godz. 12-ej w południe.

ART. MAL. B. CUKERMAN otwiera w Łodzi wystawę

W Łodzi bawi obecnie jeden z najznakomitszych malarzy wileńskich, Benjon Cukerman. Artysta przybył z Warszawy, gdzie w lokalu związku lekarzy wystawił swe prace, zdobywając sobie uznanie nie tylko miłośników sztuk plastycznych, ale niemal całej krytyki fachowej.

W przyszłym tygodniu w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 90 nastąpiurozyste otwarcie wystawy Cukermana. Wystawi on szereg najlepszych swych płócien, a mianowicie motywy wileńskie, pejzaże palestyńskie, akwarele i grafiki.

Należy spodziewać się, że i w Łodzi wystawa art. malarza B. Cukermana dozna jaknajlepszego przyjęcia ze strony społeczeństwa.

Dzisiejsze audycje

TWÓRCZOŚĆ FRYDERYKA SZOPENA

Dziś kończy się o godz. 21,00 wielki cykl radiowy p. t. „Twórczość Fryderika Szopena”. Polskie Radio zorganizowało ten cykl w celu umożliwienia radjosłuchaczom systematycznego poznania twórczości naszego największego geniusza muzycznego. Koncerty te były jednocześnie jakby obrazami z życia Szopena, bowiem przed każdą audycją prof. Zdzisław Jachimceki w słowie wstępnym rzucił światło na okoliczności, w jakich powstawały dane utwory. W ostatniej audycji prof. Zofja Rabczewiczowa odegra trzy Mazurki z op. 69 (Nr. 1, 2, 3), Walca Andur op. 64 Nr. 3, oraz niezwykle bujny i bogaty w swej zmienności barwy i nastrojów Polonez - Fantazje op. 61.

„SŁOWA NIEPRZYŻYWOITE W LITERATURZE”

W literaturze wszystkich czasów spotykamy utwory, których styl obfituje w tak zwane wyrazy nieprzyzwoite. Zwłaszcza w ostatnich czasach wielu

pisarzy posługuje się nimi dość chętnie, niekiedy nawet czynią to podtekstem „programowo”, używanie słów uznanych za nieprzyzwoite uważają za czyn rewolucyjny, za przełamywanie konwenansów i przesądów. Dyskusje o słowach nieprzyzwoitych w literaturze przeprowadza przed mikrofonem o godz. 17,00 pp. Leon Kruczkowski i Kazimierz Wyka.

SYTUACJA ŁÓDZI

Rozwijające się z dnia na dzień inwestycyjne roboty sezonowe niebawem obejmą pełny kontyngent przewidzianych do zatrudnienia bezrobotnych. — Roboty sezonowe z punktu widzenia interesów gospodarki miejskiej mają kolosalne znaczenie, bowiem posuwają naprzód budowę wodociągów, kanalizacji i t. p. Wszystkie aktualne te sprawy ujmie w swoim odczycie pod tytuł „Sytuacja Łodzi w przededniu sezonu robót letnich” prez. m. Łodzi płk. W. Głazek, który stanie przed mikrofonem łódzkim o godz. 18,30.

Ile „zarabia” Jerzy VIII

Jeśli się ożeni, jego lista cywilna będzie znacznie większa

Izba gmin zajmowała się w tych dniach apanażami nowego króla angielskiego. Całkowita suma tak zwanej „listy cywilnej” wynosi okragło 400.000 funtów. Z sumy tej, jak jest od dawna w zwyczaju, 110.000 funtów przeznaczonych jest na prywatne potrzeby króla. Dyskusja w izbie gmin dotyczyła tego, czy jest słuszne przyznać Edwardowi VIII całkowitą sumę 110.000 funtów, gdy nie jest on żonaty, a więc ma mniej wydatków. Po dość długiej i ożywionej dyskusji uchwalono, że póki król nie jest żonaty, po trącać się będzie z tej sumy 40 tys. funtów. Gdy tylko Edward VIII ożeni się, potrącone w ten sposób sumy zostaną mu przywrócone. Widocznie izba gmin ma nadzieję przy pomocy tych restrykcji finansowych, że zdoła wpłynąć na króla, aby wresz-

cie wstąpił w związek małżeński.

Coprawda Edward VIII ma jeszcze inne poważne wpływy. Tak więc otrzymuje zgodnie z tradycją wszystkie dochody, na leżne mu jako księciu Cornwall. Wynoszą one przeszło 100.000 funtów rocznie. Z sumy tej ma być zarezerwowane rocznie 25 tysięcy funtów, które będą oddane do dyspozycji bratu królewskiemu księciu Jorku, jeśli urodzi mu się męski potomek. Bowiern jeśli Edward VIII nie ożeni się i nie będzie miał dzieci, to następcą tronu stanie się syn jego brata, a król winien wypłacać rocznie 25.000 funtów na wychowanie następcy tronu.

Królowa wdowa Mary otrzymuje rocznie 70.000 funtów do prywatnego użytku.

Znów protest „koszulkowy”

TUR prosi o powtórzenie meczu z Hakoahem

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, iż Tur złożył protest odnośnie przegranego spotkania z Hakoahem.

Drużyna robotnicza prosi o unieważnienie odbytego spotkania i wyznaczenia nowego z powodu jednolitych kostjumów obydwu klubów.

Jak się dowiadujemy, kapitan drużyny Tur przed zawodami prosił sędziego p. Men-

czaka o nakazanie gospodarzom zmiany koszulek.

Sędzia uznał koszulki Hakoahu za odpowiednie i zawody mistrzowskie prowadził. W trakcie gry popełnił jednak wiele rażących pomyłek z powodu jednolitego umundurowania obydwu drużyn.

Ciekawy ten protest „koszulkowy” będzie rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny. Ł. O. Z. P. N.

Nagrody za grę fair

Sędziowie gier sportowych będą oceniać zachowanie drużyn

Wydział spraw sędziowskich ŁOZGS ufundował dwie nagrody przechodnie dla zespołów hazeny i szczypiorniaka, które w czasie trwania rozgrywek o mistrzostwo zdobędą największą ilość punktów za grę poprawną.

Przy klasyfikowaniu brane są pod uwagę:

- a) znajomość przepisów, b) fair gra, c) opanowanie techniczne, d)

karność drużyny, e) zachowanie się jej jako zespołu, f) prezentacja drużyny pod względem estetycznym.

Sędziowie będą klasyfikowali zawody przez siebie prowadzone podług następującej oceny: niedostatecznie — 0., dostatecznie — 1., dobrze — 2., bardzo dobrze — 3. Maksymalna ocena w jednym spotkaniu może wynieść 15 punktów.

Nowy program włókiennictwa

W dniu dzisiejszym odbędzie się doroczne walne zebranie członków związku przemysłu włókienniczego w P. P. Tradycyjnym dorocznym zwyczajem związek ogłosił sprawozdanie z działalności w r. 1935. Przejrzyła ta i doskonale zredagowana publikacja jest niezmiernie ciekawym i charakterystycznym przyczynkiem, ilustrującym trudności, z jakimi boryka się włókiennictwo.

Omawiając problemy ogólnej polityki gospodarczej, sprawozdanie porusza zagadnienia konsolidacji przemysłu, programu gospodarczego nowego rządu, sprawy etatyżmu, polityki kartelowej i anonimowości we włókiennictwie.

W dziedzinie spraw robotniczych zobrazowana no m. in. kwestję reformy ubezpieczeń społecznych, wynagrodzeń za urlopy, działalności sądów pracy itd. Na szczególne podkreślenie zasługuje problem zapotrzebowania w surowcu, uzupełniony specjalnym aneksem, oświetlającym postępy akcji wyrobienia z rynku krajowego wyrobów bawełnianych i jutowych. Również i zagadnienia importu kompensacyjnego znalazły omówienie w tym dziale, przyczem zwrócić należy uwagę na bardzo silny wzrost przywozu bawełny południowo-amerykańskiej. Udział bawełny tej w ogólnym spożyciu przemysłu polskiego, aczkolwiek w cyfrach absolutnych jeszcze bardzo skromny, wzrósł jednak realnie bardzo znacznie, bo z 1,3 — 3,5 proc. Jednocześnie przyróż bawełny północno-amerykańskiej spadł o 6 proc. Zagadnienia polityki traktatowej, sprawy komunikacyjne, finansowe i podatkowe uzupełniają całość tej przejrzystej i doskonale opracowanej publikacji. Stanowiąc też będzie ono niewątpliwie substrat do dyskusji na dzisiejszym zebraniu.

— Odbywa się ono w okresie zarówno dla całego państwa, jak i dla przemysłu włókienniczego bezwzględnie przełomowym. **Reglamentacja dewizowa** stanowi nie tylko głęboki zwrot w dotychczasowej polityce finansowej państwa, ale i stwarza szereg nowych problemów dla przemysłu włókienniczego. Ta gałąź produkcji polskiej jest bowiem ściśle związana z importem zagranicznych surowców, a tem samem z kwestją dewiz na zakup tych surowców. Jakkolwiek narazie w dziedzinie nowej polityki dewizowej zaobserwować się dały w odniesieniu do włókiennictwa tendencje naogół liberalne, to przecież całością zagadnień nasuwa wciąż jeszcze najrozmaitsze wątpliwości, powodując tak niepożądane zakłócenie i perturbacje w produkcji włókienniczej.

W sprawozdaniu z zebrania dorocznego członków związku, odbytego w maju r. 1935 podkreśliliśmy na łamach „Głosu Porannego”, że nowa obsada personalna prezydium i dyrekcji związku stwarza poważne możliwości aktywnej pracy gospodarczej na całym szeregu od cinków frontu włókienniczego. Praca ta w ciągu ostatnich miesięcy natrafiała jednak na bardzo poważne zewnętrzne trudności, czego zresztą sprawozdanie związku nie ukrywa.

— W szczególności należy wspomnieć o **problemie etatyżmu**. — Z inicyjatywy związku sfery gospodarczej zwróciły się do prof. Krzyżanowskiego z prośbą, aby Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie wypowiedziało się w

sprawie prac komisji do badania zagadnień gospodarki etatystycznej. Sprawozdanie związku podkreśla, że realizacja powyższych koncepcji poszła niezupełnie po linii poglądów związku. **Liczba członków komisji uległa kilkakrotnej rewizji, a zakres jej działania został zwężony, co z natury rzeczy musi prowadzić do opóźnienia całości kształtu prac komisji.**

Również i prace nad obniżą-

niem elementów w kalkulacji włókienniczej natrafiały na zatory w postaci usztywnionego frontu silnych organizacji kartelowych i monopoloidalnych, które są w przeważnej mierze dostawcami materiałów pomocniczych dla włókiennictwa.

Ze sprawozdania związku za rok 1935, poruszającego olbrzymią ilość zagadnień i zjawisk, wymieniliśmy parę zaledwie istotniejszych problemów. Czyni-

my to w tym celu, aby zwrócić uwagę na ich doniosłość oraz na powiązanie gospodarki włókienniczej z całokształtem polityki gospodarczej państwa. — Należałoby życzyć dzisiejszemu zebraniu przedstawicieli wielkiego przemysłu, aby potrafili wytyczyć realny program włókiennictwa, całkowiec szarmonizowany z obecnymi potrzebami politycznymi i gospodarczymi państwa.

Agenci nie przyjmują złotych za surowce!

Srednie fabryki i nakładcy zaprzestają produkcji z powodu braku surowca

Nowe przepisy dewizowe, które w wielkim przemyśle wywołały komplikacje surowcowe, w drobnym i średnim włókiennictwie przyniosły gwałtowne zmiany, zagrażając wielu przedsiębiorstwom.

Przemysł ten obsługiwany jest przez t. zw. handlarzy bawełny i odpadków bawełnianych, kupując bawełnę na kredyt, na weksle trzymiesięczne. Handlarze, nabywali bawełnę w agenturach zagranicznych, przeważnie za zaliczeniem. Niezależnie od tego handlarze otrzymywali kredyt na mniejsze ilości odpadków do 5-ciu bel na 2 — 3 tygodnie.

Po usunięciu ograniczeń celnych na import surowców dla handlarzy, powstał szereg nowych przedsiębiorstw, zajmujących się sprzedażą surowców, pogłębiając konkurencję, która przyniosła obniżkę cen o 3 centy, t. zn. o prawie 10 proc. i pogorszenie wypłacalności, ponieważ handlarze zaczęli przyjmować weksle z terminem dochodzącym do 5 miesięcy. Handlarze radzili sobie z ubóstwem ka-

pitału obrotowego przez stałą współpracę z instytucjami kredytowymi, przeważnie z bankami spółdzielczymi, gdzie dyskontowali weksle klientowskie. — Już ostatnio dyskonto było ograniczone. Wprowadzenie ograniczeń dewizowych wywołało szalone trudności, które doprowadziły do tego, że przemysł średni i drobny faktycznie pozbawiony został surowców.

Handlarze, nie posiadając walut, nie są w stanie zawierać żadnych transakcji z agenturami, które nie przyjmują pokrycia złotowego za surowiec. Zaopatrywanie handlarzy w dewizy za granicę jest niedostateczne. — Wnioski handlarzy przesyłane do banków dewizowych o przydział dewiz w przeważającej większości nie zostały jeszcze rozpatrzone, jakkolwiek miało to trwać zaledwie kilka dni.

Dyskonto weksli skurczyło się do minimum, ponieważ banki, aby zmniejszyć obligo, przyjmują do dyskonta weksle tylko krótkoterminowe oraz płatne w

oddziałach Banku Polskiego.

Ceny za surowiec agentury za granicę ustalały dotychczas w złotych, obecnie odbywa się to wyłącznie w centach, według kursu, obowiązującego w dniu zapłaty.

Płynność przepisów dewizowych wywołała wśród handlarzy bawełny dezorientację, a szereg przedsiębiorstw wstrzymał się ze sprzedażą do czasu ostatecznego wyjaśnienia tych przepisów.

Istnieje więc poważna obawa, że fabryki średniego i zarobkowe go przemysłu w najbliższym czasie zostaną unieruchomione z powodu braku surowców. Zapas surowców szybko się wyczerpuje. Już w tygodniu ubiegłym dał się odczuć brak surowców w przemyśle nakładowym i w całym szeregu wypadków, nakładcy gwałtownie poszukiwali na mieście niezbędnego dla manipulacji surowca.

Ten stan rzeczy, jako anormalny, wymaga szybkiego zaopatrzenia przedsiębiorstw handlowych bawełnianych w dewizy.

Nowy monopol transportowy

Etatystyczne biura wynajmu samochodów

Izba przem. - handl. komunikuje, że ankieta przeprowadzona wśród organizacji gospodarczych w sprawie skasowania taryfy wyjątkowej WR. 20 i utworzenia biur najmu samochodów dała następujące wyniki.

Taryfa ulgowa WR. 20 (dawniej R 1) posiada dla okręgu łódzkiego **pierwszorzędne znaczenie**, gdyż umożliwia w relacjach nią objętych przewóz towarów za niższą opłatą przewozową.

Z chwilą skasowania taryfy WR 20 nastąpi **podrożenie kosztów przewozu w granicach sięgających 76 proc.**, przyczem towary włókiennicze będą opłacały podwyższone przewoźne dwukrotnie, a mianowicie: przy przewozie surowców i półfabrykatów z Gdyni do Łodzi i przy wysłaniu gotowych tkanin i konfekcji.

Projektowane przez min. komunikacji biura wynajmu samochodów z braku odpowiedniego taboru narazie będą mogły przewozić tylko **nieznaczne ilości towarów** i to według stawek zbliżonych do normalnych opłat kolejowych. Nadmienić również należy, że samochody ciężarowe będą nie wątpliwie kursowały tylko na małych odległościach (10 — 150 km.).

Stopień zainteresowania w przewozie towarów samochodami był dotychczas naogół nieznaczny. Artykuły masowe, jak np. surowce włókiennicze, większe transporty przędzy i tkanin przewożone były prawie wyłącznie koleją.

Korzyści, wypływające z przewozu samochodami mogłyby posiadać znaczenie dla przemysłu i handlu tylko wtedy, gdyby można zapewnić stałość, regularność i punktualność przewozu, analogicznie do przewozu koleją. Przy obecnym jednak stanie dróg i z braku dostatecznej ilości samochodów warunki powyższe nie mogą być zrealizowane, wobec czego przewóz koleją ciągle jeszcze stanowić będzie dogo-

dniejszy i bezpieczniejszy środek przewozu towarów.

Projekt utworzenia biur wynajmu samochodów nasuwa szereg zastrzeżeń. **Biura te posiadałyby charakter monopolu**, który usztywni ceny przewozowe i stworzy niekorzystne warunki dla transportu towarów pojazdami mechanicznymi, co w konsekwencji nie pozwoli na osiągnięcie ostatecznego celu, jakim ma być zwiększenie motoryzacji kraju.

Waluty z eksportu włókienniczego

Jak zrealizować zagraniczne należności za manufakturę

Wprowadzenie reglamentacji dewizowej narazie nie odbiło się na sytuacji eksportowej przemysłu włókienniczego. **Nadmienić jednak należy, że cały szereg firm eksportujących wyraża poważne wątpliwości z uwagi na niewyjaśnione niektóre momenty techniki obrotu dewizowego w odniesieniu do wywozu.**

Wątpliwości te nasuwają się w związku z kwestją wpływów z dewiz za eksport, w związku z kwestją rozliczeń, realizowania prowizji, a wreszcie w związku z zastrzeżeniami odnośnie przedstawiania dokumentów i dowodów dla kontroli eksportu.

Narazie więc eksporterzy łódscy nie wstrzymują żadnych transportów manufaktury, przeznaczonej na wywóz, oczekując jednak jaknajskorą uregulowania wszystkich spornych kwestji i wątpliwości technicznych, związanych z wywozem.

Szereg eksporterów, którzy otrzymali czek z zagranicy, nie mogli czeków tych zrealizować,

gdyż żądano od nich dowodów pochodzenia tych należności, uznając potwierdzenia zawartej transakcji za niewystarczające.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Loco 11.62, maj 11.52, czerwiec — 11.28, lipiec 11.03, sierpień 10.88, wrzesień 10.62, październik 10.15, listopad 10.15, grudzień 10.16, styczeń 10.18, luty 10.20, marzec 10.22.

LIVERPOOL

Loco 6.43, maj 6.12, czerwiec 6.02, lipiec 5.94, sierpień 5.81, wrzesień — 5.08, październik 5.59, listopad 5.52, grudzień 5.51, styczeń 5.51, luty 5.51, marzec 5.51, kwiecień 5.50, maj 5.50, czerwiec 5.48, lipiec 5.46.

Egipska: loco 8.89, maj 8.77, lipiec 8.54, październik 8.46, listopad 8.42, styczeń 8.21, marzec 8.16, maj 8.16.

Upper: loco 7.31, maj 7.01, lipiec — 7.00, październik 6.60, listopad 6.60, styczeń 6.58, marzec 6.58, maj 6.58.

ALEKSANDRIA

Sakkelarids: maj 14.79, lipiec — 14.81, listopad 14.85, styczeń 14.73. Ashmoun: czerwiec 12.75, sierpień 12.52, październik 12.05, grudzień — 11.90, luty 11.85.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

gieldy warszawskiej

Wczoraj notowano kursy nast. dewiz, które zawierały transakcje pomiędzy bankami dewizowymi a Bankiem Polskim:

DEWIZY: Belgja 90.20 (plus 10), Berlin — 212,92 w placeniu, 213,98 w żądaniu, Holandia — 360,60 (— 5), Londyn — 26,41 (plus 6), Nowy Jork — czek 5.31 i pięć ósmych, Nowy Jork — kabel 5.31 i siedem ósmych, Paryż 35.01, Praga — 21,96, Sztokholm — 136,20 (plus 20), Zurych — 173,08 (plus 8),

AKCJE: Bank Polski — 102,00 (plus 400), Cukier — 27.00, Węgiel — 13.75 w placeniu, 15.00 w żądaniu, Lilpop — 10.25 (plus 35), Norblin — 46,00, Ostrowiec — 32.00 (plus 200), Starachowice — 35.00 (plus 250), Habermusch — 40.00. Tendencja mocna.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 premjowa pożyczka inwest. II emisji — 64.50 (— 75), 4 proc. pożyczka dolarowa — 47,50 (— 125), 7 proc. pożyczka stab. — 62 w placeniu, 62,75 w żądaniu (— 100), 8 proc. przemysłu polskiego — 90,00 w placeniu, 90,50 w żądaniu, 4 i pół proc. ziemskie 43,75 w placeniu, 44,50 w żądaniu, 5 proc. listy zastawne m. Warszawy — 52.50 (— 125). Tendencja słabsza.

GIELDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupna
Inwestyc. I em.	67.00	66.00
Inwestyc. 2 em.	66.00	65.00
Dolarówka	49.50	48.50
Konwersyjna	55.25	55.00
Stabilizacyjna	63.00	62.75
Bank Polski	98.00	97.50

GIELDA ZB CZÓWA

Zyto	15.00	15.25
Pszenica	23.50	23.75
Pszenica zbier.	23.25	23.00
Jęczmień	16.25	16.50
Jęczmień brow.	—	—
Owies jedn.	16.50	16.75
Owies zbier.	16.00	16.50
Mąka żytnia 1)	20.50	21.50
Mąka żytnia 2)	22.00	23.00
Mąka pszenna	35.50	37.50
Otręby żytnie	12.00	12.50
Otręby pszenne	11.25	11.50
Otręby pszenne gr.	11.75	12.00
Rzepak	43.00	44.00
Groch Victoria	27.00	30.00
Makuch lniany	17.50	18.50
Makuch rzep.	15.00	16.00
Koniczyna czerw.	110.00	150.00
Koniczyna biała	70.00	100.00
Wyka	23.00	25.00
Peluszka	24.00	26.00
Seradela	23.00	25.00
Siemię lniane	40.00	42.00
Lubin niebieski	10.50	11.50
Uspობienie ogólne stałe.		

Papiery słabsze —

akcje moeniejsze

Wczoraj na rynku prywatnym panowała słabsza tendencja dla papierów wartościowych przy zmniejszonym popycie i tendencji mocniejszej dla akcji. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna uległa zniżce o 100 punktów. Akcje Banku Polskiego zwykłowały o 200 punktów.

W obrotach prywatnych notowano: 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 47 w placeniu, 48 w żądaniu, 3 proc. pożyczka inwest. II emisji 63,50 — 64,50, 7 proc. pożyczka stab. 62 — 62,50, Bank Polski 100 — 102, 3 proc. pożyczka bud. 23 — 25, 4 proc. pożyczka inwest. 46 — 48. Obroty papierami wartościowymi nieduże, zwiększone akcjami przy tendencji słabszej dla 5 proc. łódzkich listów zastawnych serji X K., 3 proc. pożyczki inwestycyjnej II emisji oraz 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, natomiast przy tendencji mocniejszej dla Banku Polskiego. 5 proc. łódzkie listy zastawne i 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna II emisji uległy zniżce po 50 punktów, 7 proc. pożyczka stab. zniżkowała o 100 punktów, a akcje Banku Polskiego uległy zwyżce o 200 punktów.

Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja utrzymana.

Nadwyżka budżetowa w kwietniu

rezultatem akcji oszczędnościowej rządu

WARSZAWA, 5.5. (PAT) — Zastępca dyrektora gabinetu ministra skarbu p. J. Rakowski ogłosił dziś wieczór za pośrednictwem Polskiego Radja wyniki zamknięcia budżetowego za m. kwiecień r. b.

P. J. Rakowski stwierdził, że w wyniku systematycznej prowadzonej przez rząd od jesieni r. ub. akcji oszczędnościowej, mamy do czynienia ze stale odbywającą się poprawą finansów państwowych. Od listopada 1935 r. miesięczne deficyty budżetowe, sięgające przeciętnie 26 milj. zł. zmniejszały się i już miesiąc marzec r. b. przyniósł nadwyżkę w wysokości 600 tys. zł., która nie była notowana w Polsce od listopada 1930 r.

Pod znakiem poprawy osiągniętej pod koniec ubiegłego okresu budżetowego wstąpił również w nowy okres budżetowy, zaczynający się w d. 1 kwietnia r. b. Tymczasowe zamknięcia wyników bu-

dżetowych za kwiecień wykazują, że wydatki w kwietniu wyniosły okragle 175 milj. zł., dochody zaś 175,450 tys. zł. Miesiąc kwiecień potwierdził zatem fakt osiągnięcia przez Polskę równowagi budżetowej.

Jak wiadomo kwiecień jest pierwszym miesiącem wykonania nowego budżetu, w którym wydatki i dochody wszystkich funduszy państwowych, z wyjątkiem funduszu kwaterunku wojskowego i funduszu pracy, włączone zostały do ogólnego budżetu administracji.

Po zastosowaniu tej samej metody budżetowania do wyników zeszłorocznych, uzyskujemy liczby porównawcze, które wskazują, że wydatki w kwietniu r. ub. wyniosły 182,8 milj. zł., w kwietniu zaś r. b. okragle 175 milj. zł. Wydatki są zatem w kwietniu r. b. mniejsze o 7,8 milj. zł., co jest rezultatem ostatnich zarządzeń oszczędnościowych.

Dochody skarbu państwa w r. ub. wynosiły przy zastosowaniu tej samej metody budżetowania, t. zn. po dodaniu do wyników kwietnia 1935 r. ówczesnych dochodów funduszy państwowych 159,5 milj. zł., w kwietniu r. b. dochody osiągnęły 175,400 tys. zł., są zatem większe od zeszłorocznych o 15,9 milj. zł. Na zwyczaję tę wpływa nietylko wprowadzony w celu zrównoważenia budżetu specjalny podatek urzędniczy. Nawet po odjęciu tego podatku dochody w kwietniu r. b. są większe aniżeli w kwietniu r. ub.

Dr. med.

Rachela Lewi

choroby dzieci powróciła
Śródmiejska 27, tel. 142-72

W rezultacie — stwierdził w zakończeniu p. Rakowski — zamiast zeszłorocznego deficytu w kwocie 23,3 milj. zł. mamy w kwietniu r. b. nadwyżkę w sumie 450 tys. zł. Obok tego faktu utrzymanie się wpływów z danin publicznych i na nopolu na poziomie przekraczającym wpływy zeszłoroczne stanowi niemiernie ważny i godny zanotowania wskaźnik poprawy sytuacji finansowej państwa.

Jubilerzy nie mają złota

W związku z dekretem ograniczającym handel złotem zakłady jubilerskie odczuwają dotkliwy brak surowca złota i wystały za pośrednictwem związku izb rzemieślniczych do czynników miarodajnych o uregulowanie sprawy zakupu złota na cele produkcyjne. Dla braku surowca większość zakładów jubilerskich zawiesiła produkcję z dniem 1 maja.

4 miliony złotych płacą Niemcy za tranzyt

Niemcy przekazały polskim kolejom państwowym należność za tranzyt od 25 marca r. b. w kwocie 3.900.000 zł. Przekaz wpływów do Banku Polskiego jako płatny po 1 maja r. b. Dowodziłoby to, że Niemcy będą punktualnie regulować bieżące należności tranzytowe.

Co do zaległych należności — sprawa nie została jeszcze uregulowana. W najbliższych już jednak dniach należy oczekiwać dokładnego sprecyzowania propozycji niemieckich co do sposobów odmrożenia tych zaległości.

Fabryka Chustek Fantazyjnych i WYROBÓW Włókienniczych „TOGA”, Spółka Akcyjna w Łodzi.

Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1935 roku
STAN CZYNNY: Majątek stały: 1) Grunty zł. 24.897.—; 2) Budynki: a) mieszkalne zł. 66.075,35; b) gospodarcze zł. 53.266,90; c) fabryczne zł. 252.188,57; razem zł. 371.530,82; 3) Urządzenia techniczne: a) maszyny zł. 27.068,25; b) instalacja elektryczna zł. 2.590,17; razem zł. 29.648,42; 4) Inwentarz zakładowy i biurowy: ruchomości zł. 8.685,59; Majątek płynny: 1) Gotówka w kasie zł. 58,41; 2) Papiery procentowe zł. 4.272.—; 3) Materjały 640.—; 4) Dłużnicy — różni zł. 272.321,42; Ogółem stan czynny zł. 712.051,66.

STAN BIERNY: Kapitały własne: 1) Kapitał zakładowy zł. 225.000.—; 2) Kapitał zapasowy zł. 267.194,32; 3) Kapitał rezerwowy — specjalny pozostawiony zł. 84.047,73; razem zł. 576.242,05; Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł. 92.941,22; b) dopisano w roku sprawozdawczym zł. 11.838,34; razem zł. 104.779,56; Zobowiązania: 1) Wierzyciele zł. 1.000.—; 2) Fundusze i zobowiązania specjalne — niepodniesiona dywidenda zł. 4.450.—; 3) Sumy przechodnie zł. 960,89; Zysk za rok 1935 zł. 24.619,16. Ogółem stan bierny zł. 712.051,66.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT.
WINIEN: 1) Koszty handlowe zł. 1.632,52; 2) Podatki Państwowe i komunalne zł. 7.176,98; 3) Odpisy amortyzacyjne zł. 11.838,34; 4) Zysk za rok 1935 zł. 24.619,16; Ogółem zł. 45.267,00.
MA: Różne wpływy zł. 45.267,00; Ogółem zł. 45.267,00.

Już przestępstwo dewizowe

Aresztowanie za przemyt książeczek P.K.O.

Z Tezewa donoszą:
 Na dworcu osobowym w Tezewie funkcjonariusze oddziału kontroli dewizowej aresztowali w pociągu zdążającym z Poznania przez Tezew do Gdańska 26-letnią Florjanę Bartkowską, właścicielkę składu kapeluszy w Gdyni, która usiłowała nielegalnie na teren w. m. Gdańska przemyć dwie książeczki oszczędnościowe P. K. O. i to jedną na

sumę 49,450 zł., wystawioną na nazwisko Kazimiery Bartkowskiej, a drugą na sumę 12,300 zł., wystawioną na nazwisko Zdobysława Bartkowskiego. Bartkowską odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego przy sądzie grodzkim w Tezewie. Osadzono ją w areszcie śledczym do dyspozycji władz prokuratorskich.

Pięć procent na dwa lata

Zatwierdzenie układu sp. akc. Fr. Kinderman

Wydział handlowy rozpatrywał ostatnio propozycje układowe firmy „Przemysł Wełniany Franciszek Kinderman, sp. akc.”.

Firma zaproponowała spłatę wszystkich długów w wysokości 5 proc. sum nominalnych, bez kosztów i odsetek. Zredukowana suma płatna ma być w 2-ech ratach, przy czym I po roku, a II po dwóch latach od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Odsetki, koszty i pozostałe 95 proc. uległyby całkowitemu umorzeniu po zapłaceniu należnej przez redukcję kwoty.

Za układem wypowiedziało się

46 wierzycieli na sumę 453,443,65 zł. na 66 wierzycieli na sumę 569,848,83 zł., wobec czego układ został prawnie zawarty.

Pełnom. spółki wnosi, by sędzia komisarz skierował układ do zatwierdzenia sądowego z wnioskiem o zakwalifikowanie upadłych do przywrócenia czci kupieckiej. Sędzia komisarz pozostawił wniosek ten bez rozpoznania, jako bezprzedmiotowy.

Sąd układ zatwierdził pod warunkiem natychmiastowego uiszczenia opłat sądowych. Sąd zobowiązał syndyka do wydania upadłej firmie jej majątku i ksiąg.

KARALUCHY i PRUSAKI
 Tępi bezpowrotnie
TANATOL
 ZADAC WSZEDZIE

Do akt Nr. Km 548-36.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ul. Andrzeja nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1936 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej 68, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 560.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24 kwietnia 1936 r.
 Komornik: M. Lipiński.
 Sprawa Piotrkowsko - Opoczyńskiego Związku Spółdz. Spożywców, p-ko Mieczysławowi Arbusowi

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
„BELLA”
 Piotrkowska 89, tel. 138-49
 prawa oficyna, i piętro
 Usuwanie wszelkich defektów cery, Kuracje odmładzające i pielęgnujące urodę.
 Porady bezpłatne.
 Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8 w.

DOKTOR HENRYKOWSKI
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugotta 9, front. I p
 Tel. 262-98
 przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w w niedz. i święta od 9—12,30 pp.

Laboratorium Analiz Lekarskich
Heleny Najdorf
 zostało przeniesione na
Cegielniana 3, m. 5
 telefon 153-14.
 Czynne od g. 9 rano do 9 wiecz.

DR. MED. S. Druebin
 przyjmuje porody i operacje ginekologiczne
 w swojej prywatnej klinice
„SANTE” ul. 6-go Sierpnia 17,
 tel. 153-10.

Czystość to zdrowie!
 Zjednoczeni
Czyszciciele szyb i froterzy
 Piotrkowska 44, tel. 202-14
 wykonują cyklinowanie, drufowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, reperacje linoleum, sprzątanie blur i pokio, odkurzanie elektroluxem.
 Ceny przystępne.

Do akt Nr. Km 100-XI-35
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ul. Lipowej nr. 44, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 maja 1936 roku o godz. 13, w Łodzi, przy ul. Zeromskiego nr. 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredensu, zegara, maszyny do szycia, szafek nocnych, stołu do robienia, krzesła, żyrandola, lampy, umywalni, szafy, kozetki, stołu i lustra, oszacowanych na łączną sumę zł. 770.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 22 kwietnia 1936 r.
 Komornik: S. Bednarek.

Dr. med.
S. Kryńska
 Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
 Stankiewiczza 34 telef. 146-10
 godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Muzyczno-Literackie **„HAZOMIR”** Sala FILHARMONJI **„SAMSON”** G. F. Händla • Udział biorą: Łódzka Orkiestra Symfoniczna, p. Krokowska, C. Izzygrymówna (Warszawa) — Grinwał, Eliman (Art. Opery Warszawskiej). Dyrekcja: I. Zaks. Przy fortepianie: P. Pietruszkowa

KINO TEATR METRO Dziś po cz. 0 4 **Przejazd 2**
 Dziś uroczysta premiera! Najwznioślejszy film świata, odznaczony w Europie i Ameryce 16 złotymi medalami
Oskarżam Cię, Matko!...
 (La Maternelle)
 Tylko jeden raz geniusz ludzki zdobyć się może na stworzenie takiego arcydzieła.
 W rol. gł.: MADELEINE RENAUD i PAULETTE FLAMBERT

KINO TEATR MIRAZ Dziś po cz. 0 4 **11 LISTOPADA 16**
 Dziś premiera! Pierwszy film produkcji krajowej w języku żydowskim
AL CHETH (Za grzechy)
 Monumentalny dramat z życia żydowskiego, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia z czasów wojny światowej
 Scenariusz wybitnego dramaturga J. M. Nejmana.
 W rol. gł.: A. Morewski, Sz. Dżigan, J. Szumacher, Klara Segalowicz. Nadprogram: Kronika Pata

GRAND-KINO

Premjera!

NIEBYWAŁY DOKUMENT
POMYSŁOWOŚCI I OD-
WAGI REŻYSERSKIEJ



WIELKA
OBSADA
W WIELKIM
FILMIE

Charles LAUGHTON
CLARK GABLE
FRANCHOT TONE

BOUNTY



WIELKA
OBSADA
W WIELKIM
FILMIE

Charles LAUGHTON
CLARK GABLE
FRANCHOT TONE

Pocz. o g. 3.45

Pocz. o g. 3.45

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

MODELE nowoczesnych mebli w
wym wyborze na składzie przy fa-
bryce poleca Mechaniczna Fabryka
Mebli M. Besser, Śródmiejska 54.
Ceny niskie.

Posady

MŁODZIEŃC (izr.) z dobrymi
referencjami, z ukończonymi 5 kl.
gimn. i Kursami Handl. I. Mantin-
banda, poszukuje pracy biurowej
za skromnym wynagrodzeniem. O-
ferty sub „L”.

POTRZEBNA korespondentka pol-
sko - niemiecko - angielska. Oferty
z określeniem żadanego wynagro-
dzenia sub „Rutynowana”.

POTRZEBNA wykwalifikowana
ekspedjentka w branży obuwianej.
Zgłoszenia: f-ma „Vis”, Piotrkow-
ska 63, do 10-ej rano.

POSZUKUJE inkasenta młodego
z kaucją zł. 100 (sto) zł. Oferty sub
„Uniwersum”.

Różne

NOWOCZESNE metody szybkiego
odnawiania sufitów i ścian malowa-
nych lub tapetowanych sposobem
sucho - chemicznym. Tel. 194-59.
1690-2

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elek-
trowni Łódzkiej nr. 111414 z dn.
12.12 1934 na zł. 50. Kleinman
Szumł, Cegielniana 15.

Uzdrowiska

„ZACISZE LESNE”. Pensjonat A.
Szykierówny przyjmuje zamówie-
nia. W maju ceny niższe. Dla dzie-
ci w wieku przedszkolnym troskli-
wa opieka rutynowanej freblanki.
Informacje w Łodzi, tel. 161-22. Na
miejscu tel. 14, adres: poczta Pod-
dębice, skrz. poczt. 36. 57-2

Lokale

DUŻY, frontowy niekrepujący
pokój z utrzymaniem lub bez,
ew. dla małżeństwa do wynaj-
ęcia. Nawrot 1-a, m. 27, od
godz. 11-5 pp.

NIEDROGI, czysty, słoneczny
pokój w wygodami poszukiwa-
ny przez osobę praeunającą w
śródmieściu od 15-go maja.
Oferty „AB” 227-3

LODU

od najmniejszej ilości dostarcza
B. Rubinek, Południowa 39,
skład Nr. 43, tel. 148-05
Punktualna dostawa do mie-
szkań prywatnych.

czynny
10-2.4-8
tel. 201-89

institut
de beauté
Al. Kościuszki 41

Pewne źródło dochodu

Oddam w dzierżawę na sezon 1936 r.
ogród owocowy i warzywny oraz magiel.
Możność prowadzenia detalicznej sprzedaży
artykułów żywnościowych dla letników.
St. Zakowice, willa „Aleksandrówka”,
w Łodzi, tel. 224-91.

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, mo-
czopłciowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz
w niedziele i święta od 10-12 pp.

Dr. E. Ekkert

Chor. weneryczne i skórne

przeprowadził się na ul.
PIERACKIEGO 5

(EWANGELICKA)
przyjmuje od 12-1 i od 5.30 do 8 w.

Doktor

M. Eljasberg

chirurg

powrócił

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Letnisko do wynajęcia

2 pokoje z kuchnią i werandą, z wodą
biejącą, umeblowane, w pięknym parku
5-10 morgowym o dużej ilości drzew
iglastych krajowych i zagranicznych, ogro-
dzonym ze wszelkich stron, blisko stacji
kolejowej. Różycza, willa „Aleksandrówka”,
Łódź, tel. 224-91.

CUKIERNIA

„ZRÓDŁO”

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72

poleca

WYBOROWE LODY

wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr.

KOLACJE JARSKIE

x 4-ch dań po 1.- zł.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich

defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez

śladow szpecących włosów.

Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz

TERMOMETRY pokojowe i zaokien-
ne, lekarskie i kąpielowe w wiel-
kim wyborze poleca optyk Szymon
Urbach, Piotrkowska 33.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firmy zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.